

Dla tych, co w góry

Sypnęło śniegiem

NA KASPROWYM 125 cm śniegu, w kotłach Gąsienicowym i Goryczkowym około 160. Także na Butorowym i Gubałowie leży niewielka 5-10 cm warstwa. Poprawiły się warunki narciarskie w Bukowinie.

Zdecydowanie najlepsze warunki są na Turbaczu. Metrowa pokrywa śniegu, słońce i lekki wiatr. Można korzystać z kolei i wyciągu w Koninkach oraz na Tobołowie, gdzie śniegu przybyło. Dobre warunki narciarskie panują też na Rdzawce, Zadziału i Długiej Polanie. Dla przebywających w okolicach Szezwantów informacja, że w Jaworkach też można jeździć.

W Kryniczy i okolicy na 50 cm warstwę starego, ubitego śniegu spadło 15 cm świeżego. Pracują więc wszystkie wyciągi: w Słotwinach, Suche Polanie, Jaworzynie, Hali Skrzyżceńskiej na Pośrednim, Cienkowie, Czantorii, Soszowie, Przysłopie pod Baranią Górą, w Koniakowie, Zwardoni, na Hali Ryslanie i Miziowej oraz w Korbielowie.

Zapraszamy do Myślenia na Chełm. Jeżeli pogoda do niedzieli się utrzyma to na górę będzie można skorzysta z wyciągu orczykowego o dł. liny 230 m. (dag)

Dziś o górnictwie, środkach masowego przekazu i rolnictwie

Uzgodniono stanowisko o nowelizacji ustawy o związkach zawodowych

DZIŚ w Warszawie w pałacu Rady Ministrów obradować będą kolejne podzespoły robocze „okrągłego stołu”. Na pierwszych posiedzeniach zbiorą się członkowie podzespołu ds. górnictwa oraz podzespołu ds. środków masowego przekazu. Po raz drugi odbędzie się spotkanie podzespołu ds. rolnictwa.

W czwartek obradował, już powtórnie, zespół ds. pluralizmu związkowego, a po raz pierwszy podzespół ds. młodzieży.

Uczestnicy obrad ds. pluralizmu związkowego przyjęli do akceptującej wiadomości stanowisko podzespołu ds. rolnictwa, który w środę opowiedział się za koncepcją powstania i rejestracji związku zawodowego rolników indywidualnych. Członkowie zespołu rozstrzygnęli również kwestię w oparciu o jaki akt prawny miałyby działać ten związek. Postanowiono, że będzie nim nowa ustawa o związkach zawodowych rolników.

Dyskutowali wiele miejsca poświęcili rejestracji „Solidarności”. Jej przedstawiciele zgłosili koncepcję tzw. małej nowelizacji ustawy o związkach zawodowych, co pozwoliłoby na szybką, przy pomocy jednorazowego aktu, rejestrację tego związku zawodowego. Strona rządowa opowiedziała się za tą formą legalizacji. OPZZ również nie wyraża sprzeciwu.

Kolejne posiedzenie tego zespołu odbędzie się 24 lutego. (PAP)

WCZORAJ w Warszawie obradował zespół „okrągłego stołu” ds. pluralizmu związkowego. Niz: w kulturalnych podzespółach w obradach — od prawej: min. Aleksander Kwaśniewski, Tadeusz Mazowiecki i Romuald Sosnowski. CAF — Kwiatkowski

Dzieciom z Domu im. Korczaka

11-LETNIA Magda Siekierska, 10-letni Mariusz Skambara i 16-letni Rafał Pyzik — wychowankowie Państwowego Domu Dziecka im. J. Korczaka w Krakowie w towarzystwie dyrektorzy Domu Sabiny Guzy zaproszeni zostali wczoraj do „Kuźnicy”. Powodem tego zaproszenia była decyzja przewodniczącego Stowarzyszenia „Kuźnica” prof. Hieronima Kubiaka oraz dr Adama Daniela Rotfelda (i współpracującego z nim zespołu) z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, ufundowania za niedawno otrzymane nagrody książeczek mieszkaniowych dla trojga wychowanków z Domu Dziecka im. Korczaka w Krakowie.

Przypomnijmy, że prof. H. Kubiak jest laureatem nagrody im. Tadeusza Hołuj „Drzewo i Owoc” przyznawanej przez „Gazetę Krakowską” a dr A. Rotfeld i jego zespół — dwóch laureatów. (Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem klina wyżowego. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. min. nocą minus 2 maks. dniem plus 4 st. C. Wiatr słaby zmienny. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 80 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,12 do 0,16 mg/m³, tj. 35-47 proc. wartości dopuszczalnej, która wynosi 0,35 mg/m³. Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska informuje, że chwilowe stężenie dwutlenku siarki zmierzone dzisiaj o godz. 7.30 w Ryńku Głównym wynosiło 0,094 mg/m³ co stanowi 10 proc. wartości dopuszczalnej. Chwilowe stężenie tlenków azotu wynosiło 0,941 mg/m³ czyli 8 proc. wartości dopuszczalnej. W ciągu następnego dnia bez większych zmian.

Stanisław Pilniakowski przewodniczącym KK SD

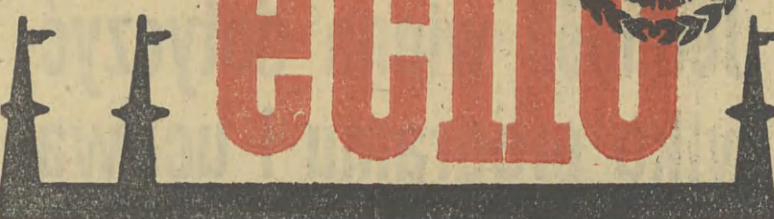
Demokracja, pluralizm a przede wszystkim prawda potrzebne są Polsce

WSZYSTKO co dzieje się obecnie wokół nas, a także fakt iż przewodniczący Krakowskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego — prof. Jan Janowski, zasiadając przy okrągłym stole jest w samym centrum dziejących się wydarzeń, miało ogromny wpływ na atmosferę odbywającego się wczoraj IV Krakowskiego Zjazdu Delegatów SD. Dyskusję zdominowały sprawy dotyczące demokracji, pluralizmu politycznego, związkowego i gospodarczego a także problem miejsca Stronnictwa i tożsamości jego członków w nowej sytuacji kraju.

„(...) O demokracji mówi się obecnie bardzo wiele, ale sama demokracja nie jest panaceum na różne bolączki. Polska potrzebuje teraz przede wszystkim prawdy” (Zbigniew Wnęk). (...) Żeby w świadomości społecznej mógł zaistnieć pluralizm musi on być przede wszystkim w środkach masowego przekazu.” (Jerzy Simon). (...) Pluralizm polityczny i związkowy jest faktem dokonany. Bolszewicy w 1918 roku też nikogo nie prosili o rejestrację. Jesteśmy za pluralizmem. Nie chcemy przywłaszczać jako aktu politycznego, żądamy przywłaszczenia jeśli gwarantuje efektywność ekonomiczną. Żądamy demokracji jako gwarancji pluralizmu politycznego i ekonomicznego.” (Bogusław Tondera)

Cena 50 zł

Nr indeksu 38008
SL ISSN 0137-9011



KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 35 (12844)

Kraków, 17, 18, 19 lutego 1989 r.

magazyn



Nowości w kredytach mieszkaniowych

Niedługo bank pożyczyci na kupno domu

KREDYTOWANIE budownictwa mieszkaniowego: tu wszystko ostatnio się zmienia. Stały jest tylko ruch cen — stromo pod górę. Toteż naczelniczka Wydziału Kredytów Spółdzielczości Mieszkaniowej II Oddziału PKO Jana Szymbankiewicz jest często pytana: — Otrzymuję mieszkanie spółdzielcze i muszę uzupełnić wkład własny do sumy 700-800 tys. zł; skąd mam wziąć brakujące setki tysięcy? Pani naczelniczka odpowiada: — Można zaciągnąć w PKO pożyczkę do 600 tys. zł „na cele nie udokumentowane”, lecz na bardzo wysokim (55-66) procent. Najlepiej pożyczyci z zakładowego funduszu mieszkaniowego. A jeśli się nie da — tu bezradny gest — trzeba pożyczyci od znajomych... NOWOŚCIĄ jest możliwość zaciągnięcia kredytu na zakup mieszkania lub domu jednorodzinnego po cenach wolnorynkowych. Przy cenie np. 10 mln zł (według notarialnego aktu kupna-sprzedaży) kupujący może uzyskać z banku kredyt w wysokości do 80 proc. tej sumy (czyli do 8 mln zł), spłacany w okresie do 20 lat. Z tym, że: jeszcze prezes NBP nie ustalił wysokości oprocentowania i z góry wiadomo, że bank wyznaczy roczne limity kwot przeznaczanych na ten cel. Zainteresowanie jednak jest znaczne; bliższych informacji udziela III Oddział PKO przy ul. Basztowej 17.

Wróćmy do kredytowania spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, czym zajmuje się II Oddział PKO. Oto główne zasady obowiązujące od początku lutego. Kredyty na mieszkania lokatorskie i własnościowe zaciągają spółdzielnie, a nie ich

członkowie, wg wartości kosztorysowej (z czasem będzie udzielany dodatkowy kredyt ze względu na wzrost cen).

◆ Członkowie spółdzielni otrzymujący mieszkanie lokatorskie wnoszą (dopiero po wybudowaniu domu) 10-procentowy wkład własny. 30 proc. kredytu jest jednorazowo umarzone, zaś pozostałe 60 proc. lokatorzy będą spłacali przez 40 lat (w czynszach).

◆ Mieszkania własnościowe: wkład własny wynosi 20 proc., nie ma umorzenia, pozostała kwota (80 proc.) spłaca się też w ciągu 40 lat (przy jednorazowo). (Dokończenie na str. 2)



JUTRZEJSZA sobota jest dniem pracy, dlatego też spacerujemy po starym i nowym Krakowie urządzamy w tym tygodniu tylko w niedzielę, tj. 19 bm. Program wycieczek jest bardzo ciekawy. Serdecznie zapraszamy do udziału!

◆ Oznaka brązowa — DZIEJE RYNKU — zbiórka między godziną 10 a 10.30 na Rynek Główny, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach; podczas spacerów poznamy historię jednego z najpiękniejszych i największych placów europejskich miast w średniowieczu, dowiemy się, jakie wydarzenia historyczne odbywały się na nim (m. in. hold pruski w 1525 r., przysięga Tadeusza Kościuszki w 1794 r.), zobaczymy wiele architektonicznie ciekawych podwórek, portali i attyk, wreszcie zwiedzimy ekspozycję Muzeum Historycznego w wieży ratuszowej, poświęconą historycznym pomnikom władz miejskich. (Dokończenie na str. 3)

Cenne nabytki Muzeum Narodowego

ZBIORY Muzeum Narodowego w Krakowie powiększyły się ostatnio dzięki darom m. in. Jacka Malczewskiego: „Nike Legionów” (na zdjęciu), „Pytia”, „Dante z Wergiliuszem”, autoportret artysty wyjątkowo dużych rozmiarów, „Dwie postacie” — faun i kobieta z płaszkiem. Równie cenne są „Portret podwójny” Stanisława Wyspiańskiego, „Brzeg morski” Władysława Ślewińskiego, „Wnętrze lasu” Jana Stanisławskiego, „Magnolie” Leona Wyczółkowskiego. Jest też portret Mieczysława Kota, namalowany przez Bronisławę Rychter-Janowską. Muzeum nie rezygnuje z pozyskania następnych płócien, jeśli uzyska na to fundusze.

1 marca w sali oświetlenia w Galerii w Sukiennicach otwarty zostanie pokaz płócien z kolekcji M. Kota. Obecnie obrazy znajdują się w Pracowni Konserwacji Malarskiej, gdyż wymagają odczyszczenia, a olejne płótno „Dwie postacie” Jacka Malczewskiego, które oprawione było za szymba, wymaga poważniejszych zabiegów, gdyż ma miejscami zabiezione werniksy.

Muzeum nabyło ponadto świetne płótno Józefa Brandta „Polowanie na lisa”, które już można podziwiać w Galerii w Sukiennicach. Zbiory wzbogaciła m. in. maska pośmiertna Wojciecha Kossaka, a także 2 sztalugi drewniane należące do Stanisława Wyspiańskiego. Nabyto również prace niedawno zmarłych wybitnych artystów krakowskich: Waława Taranczewskiego „Mała malarzka” i 3 obrazy Krzysztofa Buckiego. Nieliczne zbiory malarstwa socrealistycznego powiększył obraz S. Mildnera „Odbudowa Warszawy”. (j.r.)

Zapraszamy na filmy przedpremierowe — USA!
— „Swit” o 20.15 tylko 3 dni
„FATALNE ZAUROCZENIE” Michael Douglas
— „Uciecha” o 20.15 sensacyjny
„NOCNY JASTRZĄB” Sylvester Stallone
— „Wolność” o 20 erotyczne
„NOCNE GRZY” Rogera Vadimal



Fot. Jadwiga Rubiś

Nowa faza stosunków polsko-francuskich

WCZORAJ tuż po powrocie z Paryża premier M. Rakowski powiedział dziennikarzowi PAP: wizyty oceniam bardzo dobrze. Przywódcy Francji — mam na myśli prezydenta Mitterranda, premiera Rocarda i innych polityków — chcą otworzyć nową fazę w rozwoju stosunków francusko-polskich. Można powiedzieć, że po mojej wizycie w RFN, ta stanowi postępek w kierunku ożywienia stosunków z dwoma ważnymi, może nawet najważniejszymi, państwami Europy Zachodniej. (PAP)

A w podjętej przez Zjazd uchwałe opowiedziano się stanowczo za uznaniem Krakowa za obszar szczególnie chroniony, u-

(Dokończenie na str. 2)

Było to 17 lutego

● 1969 r. przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko Antoniemu Zambrowskiemu, b. pracownikowi naukowemu UW, którego oskarżano o rozpowszechnianie w latach 1963-68 „obcych, tendencyjnych publikacji i własnych opracowań fałszywie naświetlających stosunki społeczno-polityczne w PRL i w innych krajach socjalistycznych. a także o to, że publicznie szkolił naród polski.”

Było to 18 lutego

● 1974 r. w Moskwie podpisano umowę między rządami PRL i ZSRR o współpracy w budowie pierwszej w Polsce elektrowni atomowej.

Było to 19 lutego

● W 1984 r. w Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się uroczystość wręczenia doktoratu honoris causa sekretarzowi generalnemu ONZ Javierowi Perrez de Cuel'ar. (wi-gr)

Z KOŃCEM marca amerykańska Akademia Sztuki Filmowej wręczy swe doroczne nagrody — Oscary. Zdaniem większości znawców sztuki filmowej, wśród tegorocznych laureatów będzie ubiegłoroczny bestseller amerykańskich kin — „Kto wrócił królika Rogera” (na zdjęciu wraz z głównym ludzkim bohaterem Bobem Hoskinsem). To perfekcyjnie zrealizowane połączenie filmu animowanego z aktorskim przyniosło w minionym roku wpływ rządu 150 mln dolarów. Ogłoszone w tym tygodniu w Beverly Hills nominacje do tegorocznych Oscarów potwierdziły te twierdzenia. Zabawne perypetie królika Rogera nadejrzano o mord-

stwo kochanki swej żony otrzymały aż 6 nominacji w kategoriach technicznych. Na nominacyjnej liście faworytów na pierwszego miejscowego znalazł się jednak „Człowiek deszczu” z Dustinem Hoffmanem i Tomem Cruise w roli głównej. Obraz ten uzyskał aż 8 nominacji m. in. za reżyserię i najlepszą rolę męską (D. Hoffman). Dwa filmy otrzymały po 7 nominacji: francuski „Niebezpieczne związki” oraz amerykański „Missisipi płonie”. Podobnie jak królik Roger, 6 nominacji uzyskał film pt. „Pracująca dziewczyna”. Wśród filmów zagranicznych o Oscary ubiegają się: węgierski „Hanussen”, belgijski „Nauczyciel muzyki”, duński „Pełna zwycięzca”, indyjski „Salaam Bombay” i hiszpański „Kobiety na krzewie nerwowego zalamania”. My po cichu liczyliśmy, iż nominację otrzyma także „Krótki film o miłości” K. Kieślowskiego, ale dotychczas z Beverly Hills nie o nim nie wspomnieli... (Wi-Gr)



Fot. „Paris Match”

W WIELU zakładach pracy trwają przerwy w produkcji. Podjęto akcje strajkowe lub ogłaszano strajkowe pogotowie — głównie na tle płacowym. Jednocześnie w niektórych zakładach po przeprowadzonych konsultacjach i podpisanych porozumieniach, zostały przywrócone do pracy...

Z KRAKU
dobrym premierem. W najnowszym sondażu z 30 stycznia br. 55 proc. z nich odpowiadało twierdząc, 17 proc. — zaprzeczając, zaś 28 proc. nie miało w tej sprawie sprężyłowego zdania. Na początku grudnia 1988 r. M. Rakowski uważał to za dobrego premiera 52 proc. respondentów.

Dzieciom
(Dokończenie ze str. 1)
gród ministra spraw zagranicznych. Wczoraj w imieniu fundatorów książeczki mieszkaniowej z wkładami po 150 i 100 tys. zł., wręczył dzieciom prof. H. Kubiak. Specjalną niespodzianką z tej okazji przygotowała również dyrektorka Teatru „Groteska” Freda Leniewicz, która wraz z aktorami Barbarą Piotrowską i Janem Flewą zainicjowała minispektakl teatralny. Dodajmy, że Rada „Kuzniec” zobowiązała się rozłożyć opiekę nad trójką dzieci i sukcesywnie uzupełniać wkłady na książeczkach. (es)

Tańsi od etopiryny ale...

Pani Genowefa widzi czarno
Taksówkarze już nie błagają

PODCZAS niedawnego spotkania Redakcji „Echa” z kioskarcami nasi sprzedawcy mówili, że pięciolatki śnią im się po nocach i pytali czy doczekają takich czasów kiedy gazety będą kosztowały okragłą sumę. Nie doczekali. Od wczoraj „Echo” kosztuje 25 zł.
— Dobrze nie jest — mówi Andrzej Basista, kioskarcz z Kurdwanowa — stał klient, który stale podchodził do mnie po gazetę, wczoraj udawał, że mnie nie widzi...

Demokracja, pluralizm...

(Dokończenie ze str. 1)
działając poparcia wszystkim inicjatywom społecznym zmierzającym do poprawy sytuacji ekologicznej w naszym mieście. Zjazd z całym naciskiem podkreśla że działania, które władze naszego miasta powinny podjąć w pierwszej kolejności dotyczą przekształcenia struktury i funkcji zlokalizowanych tu wielkich zakładów przemysłowych. Huta im. Lenina, Solvay, Bonarka, a także Polfa muszą stanąć wobec alternatywy: albo przeprowadzona w krótkim, nieprzekraczalnym terminie modernizacja, albo zatrzymanie działalności produkcyjnej...

Po pięciu miesiącach proces dobiega już końca

GARNITUR, krawat, ciemne okulary, kulturalne, spokojne wypowiedzi — główny oskarżony Andrzej K. prezentuje się na sali sądowej w każdym calu nienagannie. Uważnie, w skupieniu przysłuchuje się długim przemówieniom adwokata jednego ze współoskarżonych. Nie wszyscy obecni w największej sali Sądu Wojewódzkiego wytrzymują półtoragodzinna, pełna drobnych analiz mowę obrońcy. W pewnej chwili słychać bowiem wśród publiczności... mocne pochrapywanie.
Przed pięcioma miesiącami relacyjonaliśmy rozpoczęcie dużego, znużającego procesu oskarżonych w tzw. sprawie grupy krakowsko-gdańskiej. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 w większości młodych, wysportowanych mężczyzn, którym prokurator zarzucił dokonanie aż 219 przestępstw (rozbojów, włamań i kradzieży) na terenie całego kraju.

Konferencja w Śródmieściu
Jedność winna dotyczyć tylko programu i uchwał

Z NIEZWYKLE interesującej dyskusji z wczorajszej Konferencji Sprawozdawczej PZPR Kraków-Śródmieście proponujemy telegraficzny skrót wypowiedzi wniosków.
Zasadniczym problemem, zdaniem uczestników konferencji jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o kształt współczesnego socjalizmu. Członkowie PZPR w Śródmieściu opowiedzieli się za takim modelem, który zapewni efektywne gospodarowanie w sferze produkcji i sprawiedliwy podział jej efektów. Precyzyjnego określenia (w myśli ideowej politycznej PZPR) wymagają takie pojęcia jak: demokracja, pluralizm, sprawiedliwość społeczna, równość, własność, centralizm demokratyczny.
W 1974 roku do PZPR w Śródmieściu należało 8200 członków w wieku do 35 lat. Teraz jest w tej grupie 2046. W działalności wewnątrzpartyjnej zmiany winien ulec biurokratyczny charakter kryteriów oceny pracy: ilość zebrań, opłacalność składki itd. Kryteria należy skierować na efekt polityczno-gospodarczy. Konferencje stopnia niższego winny wybierać bezpośrednio członków władz instancji nadrzędnej. Nowego określenia wymagają zasady podporządkowania wzajemnego instancji partyjnych. Zasada jedności w partii winna dotyczyć tylko programu i uchwał.

W opozycji do pojawiających się wniosków o zwolnienie Nadzwyczajnego Zjazdu, członkowie PZPR Śródmieście opowiadają się za zwolnieniem najpierw krajowej konferencji, a po niej dopiero przygotowaniu do zwolnienia w trybie pilnym Zjazdu.
Konferencja udzieliła poparcia postulatowi wyraźnego ograniczenia uprawnień i kompetencji a także odpowiedzialności Rady Narodowej m. Krakowa i dzielnicowych rad narodowych szczególnie w sprawach planowania i restrukturyzacji gospodarki terenami i lokalami oraz gospodarki komunalnej dzielnic. Konferencja popiera również prowadzenie przez instancje partyjne działalności gospodarczej.
W Śródmieściu działają 83 przedsiębiorstwa przemysłowe, 24 organizacje handlowe. Wyników gospodarczych dzielnic nie można ocenić pozytywnie. Niekorzystnie kształtował się wskaźnik opłacania wzrostu produkcji sprzedanej przyrostem przeciętnego wynagrodzenia. Tempo wzrostu wynagrodzeń jest dostosowane do wzrostu cen a zatem wynagrodzenia wznoszą się bez względu na wartość produkcji sprzedanej.
W dzielnicach powołano komisje inicjatyw gospodarczych. Jedną z propozycji: utworzenie organizacji która zaimie się placami targowymi, tak by zaczęły przynosić dzielnicy zysk a nie obciążały jej budżetu — spaliła na panewce. Placami bowiem zarządza PAH, który jest strukturalnie podległy centrali warszawskiej. Gdyby centrala odstąpiła place targowe dzielnic, straciłaby część wpływów z których się utrzymuje.
Tylko w styczniu br. urząd dzielnicowy wydał 500 pozwoleń na działalność gospodarczą. Padła propozycja by eksperymentalnie w Śródmieściu zlikwidować szczególny tryb najmu lokali mieszkalnych i użytkowych.
Konferencja powołała i sekretarza KD Śródmieście — Jacek Inwald. Uczestniczyli m. in. I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, kierownik Wydziału Propagandy KC — Sławomir Tabkowski, członek prez. CKKR — Leonard Żukiewicz. (NB)

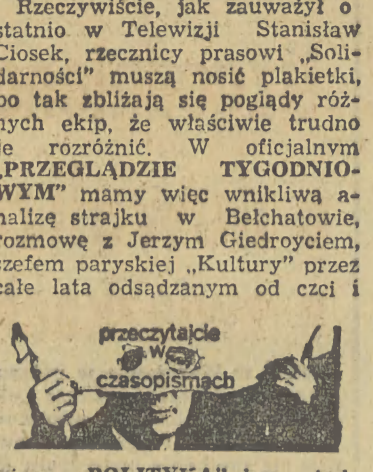
Wycieczka od 2 tygodni jest na morzu
Nadwyżkę alkoholu oddano do depozytu...
róż i Turystki „Almatur” oddział w Krakowie.
Poprosiliśmy o wyjaśnienie sprawy szefa krakowskiego „Almaturu” Tomasza Kowalskiego: „Przed wszystkim jesteśmy ogromnie zaskoczeni informacją, jaka ukazała się w prasie i dzienniku telewizyjnym. Jest to 3 rejs, jaki odprawiliśmy z Gdańska do Odessy, statkiem m/f „Estonia”, i nigdy nie było żadnej skargi, a tu nagle... po prawie dwóch tygodniach od rozpoczęcia rejsu (statek wypłynął 3 lutego) afera. Przy każdej odprawie, na miejscu w Gdańsku, są przedstawiciele naszego biura, aby na bieżąco mieć kontrolę nad wszystkim. Nie było żadnych uwag ze strony władz celnych. Wiadomo jest, że z Polski można wywieźć 5 l alkoholu i to nie jest karalne, natomiast została podpisana umowa z krajami skandynawskimi, że jeżeli statek w czasie rejsu zawija do ich portu, każdy obywatel może posiadać tylko 2 l alkoholu. Po zwróceniu uwagi przez celników pierwszym osobom, nadwyżka alkoholu została oddana do depozytu.
Słowa te potwierdzają pracownicy sekcji akwizycji „Almaturu” obecni przy odprowie „Estonia”. Statek wypłynął w rejs punktualnie o 10.31 i tak jak było zaplanowane — informuje dalej szef „Almaturu” — a ponadto chcę zwrócić uwagę, iż za to, co obywatel ma ochotę wywieźć nielegalnie z kraju, przed władzami celnymi odpowiada on sam. Pilot, czy biuro nie mają prawa ingerowania. Byłoby to niezgodne z przepisami. Ponadto wszyscy uczestnicy wycieczki zostali dokładnie poinformowani, co wolno wywieźć i co przywieźć.
Wśród 256 pasażerów, którzy wypłynęli w rejs dookoła Europy, tylko 20 proc. stanowili studenci. (dag)

Wielkość oskarżonych to mieszkańcy Pomorza, mógł grupy 33-letni Andrzej K. z zawodu fotograf jest rodowitym krakowianinem. Mimo młodego wieku na swym koncie ma już 6 wyroków... Jego aresztowanie po napadzie na plebania w Niedźwiedziu 13 marca 1987 r. spowodowało następnie zatrzymanie jego kilku nastu współników.
Po dwóch miesiącach śledztwa Andrzej K. postanowił zasłużyć na nadwyżkę złagodzienia kary i ujawnił dokonanie dużej ilości nie znanych milicji przestępstw. Wiele z zarzutów oskarżenia opiera się niemal wyłącznie na jego „sznaniach”. I właśnie prawdziwość zeznań głównego oskarżonego próbowali podważyć wczoraj niektórzy obrońcy pozostałych obwinionych...
Proces dobiega końca, przemówienia wygłosili już prokurator i większość obrońców. Wkrótce sąd ogłosi wyrok. (suł)

Pracownicy, jak zauważył ostatnio w Telewizji Stanisław Ciosek, rzecznicy prasowi „Solidarności” muszą nosić plakietki, bo tak zbliżają się poglądy różnych ekip, że właściwie trudno je rozróżnić. W oficjalnym „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” mamy więc wnikliwą analizę strajku w Belchatowie, rozmowę z Jerzym Giedroyciem, szefem paryskiego „Kultury” przez całe lata odsądzanym od czci i wiary. „POLITYKA” bez żadnych cudzysłowów pisze (piórem Jerzego J. Wiatra) „Dlaczego bijemy się w piersi” mając na myśli marksistów, a nawet w statycznym „PRZEKROJU” Władimir Nakariakov z radzieckiej Agencji Prasowej Nowosti (zresztą już niemal krakowianin) pisze takie rzeczy o sprawie zięcia Breżniewa i otocze tej afery, że w głowie się nie mieści! Emocje polityczne nie omijają nawet „ZWIERCADŁA”. W dwóch środkowych stronach mogą się przejrzeć... uczestnicy „okragiego stołu”.

13 osób zginęło, a 23 zostały rane w katastrofie drogowej, jaka wydarzyła się w chińskiej prowincji Guangdong na południu kraju. Kierowca autobusu pasażerskiego stracił panowanie nad kierownicą, a pojazd zjechał z drogi i runął w 20-metrową przepaść.
Sąd w Chicago skazał na 9 miesięcy więzienia 18-letniego „geniusza informatycznego”, który wszedł w kod komputerowy armii amerykańskiej i skopiował tajne informacje o wartości szacowanej na 1,2 mln dolarów. W momencie „piratowania” Herbert Zinn miał lat 17. Prócz kary więzienia został skazany na zapłacenie 10 tys. dolarów grzywny.
W Stanach Zjednoczonych rosła szereg hipochondryków. Przeprowadzona ankieta wykazała, że obecnie na różne dolegliwości narzeka coraz więcej ludzi. O ile 10 lat temu ze swojego zdrowia zadowolonych było 61 proc. Amerykanów, to obecnie już tylko 55 proc.
W ciągu najbliższych 30 lat 200 tys. Brytyjczyków stanie się ofiarami AIDS. Taka prognoza wysunęła biuro ds. spisu ludności. Według tej prognozy, w najbliższym czasie liczba mężczyzn zmarłych na AIDS w W. Brytanii będzie każdego roku wzrastała i dojdzie do 13 tys. rocznie w końcu lat dziewięćdziesiątych.

Pracownicy, jak zauważył ostatnio w Telewizji Stanisław Ciosek, rzecznicy prasowi „Solidarności” muszą nosić plakietki, bo tak zbliżają się poglądy różnych ekip, że właściwie trudno je rozróżnić. W oficjalnym „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” mamy więc wnikliwą analizę strajku w Belchatowie, rozmowę z Jerzym Giedroyciem, szefem paryskiego „Kultury” przez całe lata odsądzanym od czci i wiary. „POLITYKA” bez żadnych cudzysłowów pisze (piórem Jerzego J. Wiatra) „Dlaczego bijemy się w piersi” mając na myśli marksistów, a nawet w statycznym „PRZEKROJU” Władimir Nakariakov z radzieckiej Agencji Prasowej Nowosti (zresztą już niemal krakowianin) pisze takie rzeczy o sprawie zięcia Breżniewa i otocze tej afery, że w głowie się nie mieści! Emocje polityczne nie omijają nawet „ZWIERCADŁA”. W dwóch środkowych stronach mogą się przejrzeć... uczestnicy „okragiego stołu”.



Pracownicy, jak zauważył ostatnio w Telewizji Stanisław Ciosek, rzecznicy prasowi „Solidarności” muszą nosić plakietki, bo tak zbliżają się poglądy różnych ekip, że właściwie trudno je rozróżnić. W oficjalnym „PRZEGLĄDZIE TYGODNIOWYM” mamy więc wnikliwą analizę strajku w Belchatowie, rozmowę z Jerzym Giedroyciem, szefem paryskiego „Kultury” przez całe lata odsądzanym od czci i wiary. „POLITYKA” bez żadnych cudzysłowów pisze (piórem Jerzego J. Wiatra) „Dlaczego bijemy się w piersi” mając na myśli marksistów, a nawet w statycznym „PRZEKROJU” Władimir Nakariakov z radzieckiej Agencji Prasowej Nowosti (zresztą już niemal krakowianin) pisze takie rzeczy o sprawie zięcia Breżniewa i otocze tej afery, że w głowie się nie mieści! Emocje polityczne nie omijają nawet „ZWIERCADŁA”. W dwóch środkowych stronach mogą się przejrzeć... uczestnicy „okragiego stołu”.

Sensacji można szukać wszędzie, za kulisami głośnego wystąpienia ministra Janusza Kaminskiego deklarującego założenie w 5 lat 2,5 mln telefonów, albo w Stalowej Woli, gdzie, jak donosi Jagienka Wilczak („POLITYKA”), pojawiło się groźne centrum zachorowań na AIDS, w miejskiej rzeźni, gdzie zawędrował fotoreporter „ITD” (widać studentem potrzebny był krwisty kawalek z gatunku „samo życie”) i w Białymstoku, gdzie jak pisze „PRAWO I ZCIE” dwu milicjantów założyło sobie na jeden wieczór prywatny komisariat. Polska jest ciekawa — może więc jakąś gazety i tygodniki się obronią?

Ponadto: „ATUT” miesięcznik Federacji Konsumentów pyta (na marginesie kłopotów z żółtymi serami) „kto był odpowiedzialny za zaprzestanie skupu żołądków cielęcych i produkcji naturalnej podpuszczki?”. Pytanie ważne, bo teraz trzeba czytelników podpuszczać samemu, a nie można się w tej sprawie zdawać na szefa tygodnika „VETO”, bo ten powołał sobie i zarejestrował własne „kręgi sympatyków” i z Federacją już tak nie sympatyzuje. (rtk)

Ogłoszenia Ekspresowe

- „GWARANT — SERVICE” — poleca usługi w zakresie: ochrona osób, transakcji, imprez, uroczystości, nieruchomości, przewożenie z walorami wartościowymi, inne niekonwencjonalne zlecenia. Tel. 34-26-97, w godz. 6-10, od poniedziałku do piątku.
SAMODZIELNEGO mechanika — poszukuje zakład motoryzacyjny. Kraków, ul. Dekerta 18a. — Oferty 9933 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MŁODE 2 renciści do sprzedaży i wyrobę zapiekank — przyjmie. Warunki bardzo dobre. — Oferty 9098 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
LAKIERNIKÓW i blacharzy — zatrudni. Kraków — Łęg, ul. Centralna 53a (nad warsztatem reklamą w postaci pomarańczowego malucha).
ZAKŁAD malarski — zatrudni malarzy, na korzystnych warunkach. — Tel. 21-07-21, wewn. 63, tel. grzeźniowski 34-58-30.
POWRACAJĄCY zamieni na bardzo korzystnych warunkach — supermarket, parkiety, filizy, 3-pokojowe kuchnia, Krowodrza — a kolejarzem posiadającym spółdzielcze lub kwaterek, może być do remontu. — Oferty 6731 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
FIATA 126p, 1985 r. — sprzedam. Tel. 49-03-87.
SPRZEDAM — TV ZSRR oraz obrączki złote. Tel. 47-42-99.
ZATRUDNIĘ malarzy, murarzy, filizarzy i robotników budowlanych. — Tel. 37-99-62.
ZŁECE — pracę lub zatrudnienie — krawcowa do przygotowania form, modeli oraz szycia wskazanych zabawek. — Oferty 6620 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MŁODE małżeństwo — poszukuje zamieszkania do wynajęcia. Oferty 7047 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
NYSE Towos, 1987, przebiegł 7.700 — stan idealny — sprzedam. — Tel. 37-93-23.
ZATRUDNIĘ do atrakcyjnej pracy panie posiadające dobry wzrok. Wyczerpujące oferty 6621 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KOMFORTOWY pokój z kuchnią, w centrum — sprzedam — odstąpię. Oferty 6057 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OVERLOCK, nowy — sprzedam. Tel. 55-50-30.
ZATRUDNIĘ samodzielne krawcowe od zaraz. Tel. 33-50-06.
ZAMIANIE — superkomfortowe, spółdzielcze M-3, 49 m², Tychy — na 96-dobnie w Krakowie, Kraków — tel. 55-75-87.
TV — 14 cali, zachodni, nowy z pilotem — sprzedam. Tel. 55-19-40, po 17.
LADÉ 2105, 1986, Import Belgia — sprzedam. Tel. 55-63-45.
MAGNETOWID japoński — sprzedam. Tel. 70-15-09.
KRAWCOWA zatrudni. Tel. 22-78-15.
„PEWNOŚĆ” — solidnie wykonuje montaż zamków, drzwi hamonijkowych, tapicerki. Tel. 12-75-05.
DZIAŁKĘ budowlaną — kupię. Tel. 37-13-04.
KABINE uzbrojona Stara 28 — sprzedam. Tel. 22-16-28, po 16.
VIDEO Hitachi 430, cyfrowe, gwarancja — sprzedam. Tel. 65-75-95, po 16.
ZATRUDNIĘ — krawcowe — tel. 21-50-02.
125 P, 1980 — I restrykcja 1984 — sprzedam. Azory, Gdynia 26.
DUŻEGO pomieszczenia warsztatowego, z terenem składowym — poszukuje. — Oferty 7243 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
RUBIN 714 p — sprzedam. — Tel. 55-72-34.
OVERLOCK 3-nitkowy — sprzedam Kraków, Brogi 40/121, po 16.

Co słychać...

NA LIŚCIE popularności imion liderów obecnie w Hiszpanii Iwan i Rodger oraz Tamara i Jessica. Najczęściej jednak spotykany imieniem w kraju jest Maria — najpopularniejsze bez wątpienia imię na świecie.

Kronika wypadków

7 WYPADKÓW, 8 osób rannych, 5 kolizji i 4 zatrzymanych niestrzeżonych kierowców — oto bilans minioniej doby na drogach.
Na ul. Konopnickiej „citroen” wpadł w poślizg i uderzył w słup oświetleniowy. Kierowca i jego żona — obywatelki Francji — odnieśli ogólne obrażenia ciała.
Na ul. Gwardii Ludowej nagle weszła na jezdnię 14-letnia Agnieszka A. (zam. Gwardii Ludowej 18) i wpadła pod nadjeżdżającego „fiata 125p” doznając urazu głowy i ogólnych potłuceń. (mk)

Niedługo bank...

(Dokończenie ze str. 1)
wej wpłacie całej sumy — przed zasiedleniem — są ulgi.
Oprocentowanie kredytów wynosi nadal 1 proc. dla mieszkańców lokatorskich i 3 proc. dla właścicieli (lecz to może ulec zmianie, gdy ukażą się nowe przepisy o odsetkach).
Spółdzielnie budujące zarówno domy wielo- jak i jednorodzinne mogą zaciągać niskoprocentowe kredyty na przygotowanie inwestycji (pozyskanie terenów, badania geodezyjne, projekty itp.) — to ważne szczególnie dla małych, nowo powstających spółdzielni.
Gdy spółdzielnia (a także inna osoba prawna lub fizyczna) buduje nie tylko dla swoich członków, lecz mieszkania (domy) będzie sprzedawała lub dzierżawiła — także może otrzymać kredyt, ale na zasadach ogólnych stosowanych przy kredytowaniu inwestycji: oprocentowanie ok. 45 proc., spłata jednorazowa po 3 latach. Więc w grę wchodzi wielkie sumy. To zarazem ilustruje preferencje (b. niski procent), spłata rozłożona na wiele lat) wobec klasycznego budownictwa spółdzielczego. (ml)

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Czarujący iajdak. Miniatura (pl. św. Ducha 2) - niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Operetka (spektakl dla dorosłych). Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Taniec śmierci. Kameralny 19.15 Portret Bagatela 18 Pulałka na myszy. Ludowy 19.15 Dzień gniewu. STU (al. Krasieńskiego 16) 22 Kur za piątą II. Operetka (ul. Lubicz 49). 19.15 Pani Prezesowa. Maszkaron - Scena Wieża Ratuszowa 19. Piaszcz. Teatr 38 (Rynek Główny 7) 19. Audycja. Filharmonia 19.30 Koncert muzyki operowej: orkiestra i chór PFK, Gilbert, Levia (USA) - dyrygent, soliści oper polskich.

Sobota

Słowackiego 19 Przedstawienie Hamleta we wsi. Glucha Dolna. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Piatonow (dla dorosłych) Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dolorado. Kameralny 19.15 Portret. Bagatela 18 Pulałka na myszy. Ludowy 19.15 Dzień gniewu. STU 17 Zabawa. Operetka 19.15 Pani Prezesowa. Groteska 9.30, 12.15 Awantury i wybrki małej maipki Fiki Miki. Maszkaron - Scena Studio (ul. Boh. Stalingradu 2) 10 Jak w bajce. Scena Wieża Ratuszowa 19 Ostatnia noc Sokratesa. Teatr 38 19 Audycja. Filharmonia 18.30 Koncert muzyki operowej: orkiestra i chór PFK, Gilbert, Levine (USA) - dyrygent, soliści oper polskich. Teatr Stygmat (św. Filipa 6) 19 Wieczory przy świecach - debiuty, promocje, spotkania.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Królewna Śnieżka. Słowackiego 19 Przedstawienie Hamleta we wsi Glucha Dolna. Miniatura - niecz. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Piatonow. Scena przy ul. Sławkowskiej 14 19.30 Dolorado. Kameralny 19.15 Portret. Bagatela 18 Pulałka na myszy. Ludowy 19.15 Dzień gniewu. Groteska 17 Awantury i wybrki małej maipki Fiki Miki. Maszkaron - Scena Wieża Ratuszowa 19 Ostatnia noc Sokratesa. STU 19.15 Zabawa. Teatr 38 19 Audycja. Hotel „Pod Różą” (ul. Floriańska 14) 18 M. Grechuta + Zespół Anawa. Kabaret DROPS (Hotel „Pod Różą”) 11 Lapać Ciaptaka

KINA

Piątek

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II (USA 1, 15), 18 Cobra (USA 1, 15), 20 Wall Street (USA 1, 18 - przedpremiery). Uciecha 15.45 Trzech ojców (fr. 1, 15), 17 20.15 Nietykalni (USA 1, 15). Warszawa 15.45 Wyznawcy zła (USA 1, 18), 18 Nowy Jork - czwarta rano (pol. 1, 15), 20 Superglina (USA 1, 13). Wolność 16 Commando (USA 1, 15), 18 Krótki film o miłości (pol. 1, 15) 20 Ballada o Narayamie (jap. 1, 18 - pożeganie z filmem) Iluzjon - Związkowice (ul. Grzegorzewska) 16.30, 18.15, 20 Świat Dziekiego Zachodu (USA 1, 15). Wanda 15.45 Szczęśliwa trzynastka (chiń. 1, 12), 18, 20 Wirujący seks - Dirty Dancing (USA 1, 15 - przedpremiery). Wrzos (ul. Zamojskiego) 15.45 Kaczor Howard (USA 1, 15), 17.45 Mściciel znad Żółtej Rzeki (Hongkong 1, 15), 20 DKF Na srebrnym globie (pol.) Świt (os. Teatralne) 15.45, 18 Obywatel Piszczak (pol. 1, 15), 20.15 Fatalne zauroczenie (USA 1, 18 - przedpremiery). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 15 To cholerne życie (weg. 1, 18), 19 Na srebrnym globie (pol. 1, 18), 23 Maraton filmowy: Muzyczna noc. Kultura (Rynek Główny 27) 14. 20 Piraci (tun. -fr. 1, 12), 16.15 Szkoła kochanków (pol. 1, 15), 18 Star 80 (USA 1, 18), Sfinks (ul. Majakowskiego) 16 Klasztor Shaolin (chiń. 1, 15), 18, 20.15 DKF. Mezzo wie stanu - cykl. Teoza (ul. Praska) 16.30 Gremliny rozrabiają (USA 1, 12) 18.15 Ballada o Narayamie (jap. 1, 18). Podwawelskie (ul. Komandosiwów 15) Labirynt (ang. b.o.), Pasaż (Pasaż Bieliaka) 13.37 17.30 Sygnał ostrzegawczy (USA 1, 15), 15.30, 19.15 Wetherby (ang. 1, 18).

Sobota

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II. 18 Cobra, 20 Wall Street, Uciecha 15.45 Trzech ojców '8 Nietykalni 20.15 Noocy jastrzęb (USA 1, 15). Warszawa 15.45 Wyznawcy zła, 18 Nowy Jork - czwarta rano, 20 Superglina, Wolność 10 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy (USA 1, 12), 12.15 Dziennik dla moich dzieci (weg. 1, 15), 16 Commando, 18 Krótki film o miłości, 20 Nocne gry, Iluzjon - Związkowice 11.30, 14 Mały Iluzjon: Imperium kontratakuje (USA 1, 12), 16.30, 18.15, 20 Świat Dziekiego Zachodu, Wanda 10 Powrót Jedy 12.30 Samotny wilk McQuade, 15.45 Szczęśliwa trzynastka, 18, 20 Wirujący seks - Dirty Dancing, Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Wódz Indian Tecumseh (b.o.), 15.45 Kaczor Howard, 17.45 Mściciel znad Żółtej Rzeki, 19.30 Krótki film o zabijaniu. Świt 14 Biały smok (pol. USA 1, 12), 15.45, 18 Obywatel Piszczak, 20.15 Fatalne zauroczenie. Mikro 15 To cholerne życie, 16, 19 Na srebrnym globie, Kultura 14, 20 Piraci, 16.15 Szkoła kochanków, 18 Star 80, Sfinks 11, 12 Bajki (pol. b.o.), 16, 18, 20 Klasztor Shaolin. Teoza 15 Bajki, 16 Cudowna czapeczka (czech. b.o.), 17.15 Critters (USA 1, 12), 19 Ballada o Narayamie, Podwawelskie 12 Bajki, 13 Labirynt, 15 Misja (ang. 1, 15), 17.30 Jak to się robi w Chicago, Pasaż 11.30, 12.30 Bajki (pol. b.o.), 10 Purpurowa róża z Kairu (USA 1, 15), 13.30, 17.30 Sygnał ostrzegawczy, 15.30, 19.15 Wetherby.

Niedziela

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Cobra, 20 Wall Street, Uciecha 15.45 Trzech ojców, 18 Nietykalni, 20.15 Noocy jastrzęb, Warszawa 15.45 Wyznawcy zła, 18 Nowy Jork - czwarta rano, 20 Superglina, Wolność 10 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy, 12.15 Dziennik dla moich dzieci, 16 Commando, 18 Krótki film o miłości, 20 Nocne gry, Iluzjon - Związkowice 11.30, 14 Mały Iluzjon: Imperium kontratakuje, 16.30, 18.15, 20 Świat Dziekiego Zachodu, Wanda 10 Powrót Jedy 12.30 Samotny wilk McQuade, 15.45 Szczęśliwa trzynastka, 18, 20 Wirujący seks - Dirty Dancing, Wrzos 15.45 Kaczor Howard, 17.45 Mściciel znad Żółtej Rzeki, 19.30 Krótki film o zabijaniu (pol. 1, 18), Świt 15.45, 18 Obywatel Piszczak, 20.15 Fatalne zauroczenie. Mikro 15 To cholerne życie, 16, 19 Na srebrnym globie, 23 Maraton filmowy: Muzyczna noc.

Kultura 14, 20 Piraci, 16.15 Szkoła kochanków, 18 Star 80, Sfinks 16, 18, 20 Klasztor Shaolin, Teoza 16 Gremliny rozrabiają, 17.45 Ballada o Narayamie, Podwawelskie 15 La brynt, 17 Jak to się robi w Chicago (USA 1, 18), Pasaż 10.30 Bajki (pol. b.o.), 8.45, 11.30, 13.30, 17.30 Sygnał ostrzegawczy, 15.30, 19.15 Wetherby.

Niedziela

Kijów 16 Gliniarz z Beverly Hills, cz. II, 18 Cobra, 20 Wall Street, Uciecha 15.45 Trzech ojców, 18 Nietykalni, 20.15 Noocy jastrzęb, Warszawa 15.45 Wyznawcy zła, 18 Nowy Jork - czwarta rano, 20 Superglina, Wolność 10 Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy, 12.15 Dziennik dla moich dzieci, 16 Commando, 18 Krótki film o miłości, 20 Nocne gry, Iluzjon - Związkowice 11.30, 14 Imperium kontratakuje, 16.30, 18.15, 20 Świat Dziekiego Zachodu, Wanda 10 Powrót Jedy 12.30 Samotny wilk McQuade, 15.45 Szczęśliwa trzynastka, 18, 20 Wirujący seks - Dirty Dancing, Wrzos 12 Bajki (pol. b.o.), 13 Wódz Indian Tecumseh (b.o.), 15.45 Kaczor Howard, 17.45 Mściciel znad Żółtej Rzeki, 19.30 Krótki film o zabijaniu. Świt 14 Biały smok (pol. USA 1, 12), 15.45, 18 Obywatel Piszczak, 20.15 Fatalne zauroczenie. Mikro 15 To cholerne życie, 16, 19 Na srebrnym globie, Kultura 14, 20 Piraci, 16.15 Szkoła kochanków, 18 Star 80, Sfinks 11, 12 Bajki (pol. b.o.), 16, 18, 20 Klasztor Shaolin. Teoza 15 Bajki, 16 Cudowna czapeczka (czech. b.o.), 17.15 Critters (USA 1, 12), 19 Ballada o Narayamie, Podwawelskie 12 Bajki, 13 Labirynt, 15 Misja (ang. 1, 15), 17.30 Jak to się robi w Chicago, Pasaż 11.30, 12.30 Bajki (pol. b.o.), 10 Purpurowa róża z Kairu (USA 1, 15), 13.30, 17.30 Sygnał ostrzegawczy, 15.30, 19.15 Wetherby.

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela

Wawel - komnaty (piąt. 12-17. sob., niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (10-15). Muzeum Katedrale (10-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10-15.30). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, PZPR - Dzień Pierwszy - Genewa (piąt. 9-18, sob. 10-18. niedz. 10-15 wst. wol.). ul. Królewej Jadwigi 41: Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin a niepodległość Polski (9-15), w Poroninie (8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (9-16 wst. wol.) Muzeum Historyczne - Oddziały: św. Jana 12: Militaria i zegary (9-15). Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. 9-15, niedz. niecz.). Gołębia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu, tel. 22-53-99). Muzeum Judaistyczne Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob., niedz. 9-15). Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukienice: Galeria pol. mal. i rzeźb 1764-1900 (10-15.30). Dom Matejki, Floriańska 41 (piąt. 12-17.30, sob., niedz. 10-15.30). Szolajskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki od 1764 r. (piąt., niedz. 10-15.30). Czartoryskich św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12-17.30 wst. wol., sob., niedz. 10-15.30). Muzeum Stanisława Wyspiańskiego, ul. Kanoniczna 9 (10-15). Archeologiczne, Poselska 3: Starożytność i średn. Mełopolski, Pradzień N. Hutę, Muje egipt. w świetle promieni X, Wał Hadriana - fortyfikacje rzymskie w Wielk. Brytanii (piąt. 10-14, sob., niedz., niedz. 11-14). Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15 (10-17). Miedzynarod. Salon Fotografii, Rynek Gł. 17: Veni '88 cz. II (9-21). Kopalinia Soli, Wieliczka (niedz.). Zamek Żupy, Wieliczka: Kopalnia wieliczka w dawnych wiekach (8.30-14.30). Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanoniceza 5 (11-14). KDK, Rynek Gł. 27: Galeria 2: Wyst. Teofila Ziemińskiego (14-18). KMPiK, pl. Centralny: Mal. M. Majkuta (10-20) Salon Wystawowy, al. Róż 5: Mal. A. Wilka (10-17). SOK, Mikołajska 2: Wyst. karykatury i portretu W. Klaga (piąt. 12-18, sob., niedz., niedz.). Galeria „Przymal”, Łobzowska 2 (13-19). Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Prace Jonasza Sterna (11-17). Galeria, ul. Floriańska 34 (piąt. 11-19, sob. 9-15, niedz. niecz.). Galeria Fotografia-Video, Sołkiewska 24 (piąt. 11-18, sob. 9-14, niedz. niecz.). Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37 (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz., niedz.). Galeria Desy, św. Jana (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz., niedz.). Galeria Plakatu, Desy, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz., niedz.). Galeria Desy „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17 Współczesne mal. pol. (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz., niedz.). Galeria „Plastyka” pl. Szczepański 5: Mal. i tkaniny M. Buczek (piąt. 11-19, sob., niedz., niedz.). Galeria „B”, ul. Sołkiewska 22: Paul Gavarni - Maki i Twarze (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz., niedz.). Galeria Kramy Dominikańskie, ul. Stolarska 8-10 (piąt. 11-18, sob. 9-15, niedz., niedz.). Galeria Akademii, ul. Bracka 4: Mal. i rys. Andrzeja Bednarczyka (piąt. 11-17, sob., niedz., niedz.). Galeria Rzeźby ZAR, ul. Bracka 13: Rzeźba J. Sekowskiego (piąt. 11-18, sob. 11-15, niedz., niedz.). Galeria STU, ul. Bracka 4:

Czyli między

| PIĄTEK | SOBOTA | NIEDZIELA |
|----------------|--------------------|-----------------|
| 17 | 18 | 19 |
| LUTEGO | LUTEGO | LUTEGO |
| Donata Sylwina | Konstancji Symeona | Konrada Arnolda |

Mal. i graf. Jana Bujnowskiego (piąt. 12-18, sob., niedz., niecz.). Galeria „Forum”, ul. Mikołajska 2: Plakat teatralny NRD (11-18). Galeria ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. jubileuszowa R. Wesolowskiego (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Mal. St. Puchalika i St. Batucha (piąt. sob. niedz. 11-18). Arkady, pl. Szczepański 3a: Mal. i graf. L. Misiaka (piąt. sob., niedz., niedz. 11-18). KMPiK, Mały Rynek 4: Kraków - Kijów miasta przyjaciółni - mal. W. Zaslawskiego (piąt. 13-18, sob. 14-18, niedz., niecz.). NCK, Galeria, pl. Centralny: Sygnały fantazji - fot. G. Bähr; Wyst. tkaniny artyst. M. Poradzisz i Z. Neel; Graficy Wybrzeża (10-18, niedz., niecz.).

DYZURY

Pogot. MO tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Środow. 21-33-64 (7-20). Ośr. Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5 tel. 22-28-11 (pon. śr. 15-17). Pomoc Drogowa PZMOT, ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 (7-22). Pogotowie techniczne „Polmohy” al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6-22) Centrum Informacji Turystycznej, Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8-16). Inf. o usługach, tel. 930 (codz.).

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagie zagrożenia: Łazarza 14: wypadki telefon 999, zachorowania i przewoży 22-29-99. Rynek Podgórski 2 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99. Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białołpadska 8, 34-39-99. Nowa Huta 44-49-99. Lotnisko Balice 11-19-99. Niepołomicze 21-02-09 dla m. Niepołomic 198. Iwanowice 99. Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999. Wieliczka 78-12-89 a-larmowy 999.

DYZURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Piątek

Chir. Kopernika 40, Chir. uraz. Kopernika 19a, Chir. dziec. Prokocim, Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowice, Urolog. Pradnicka 35, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. uraz. Pradnicka 35 Chir. dziec. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Laryng. Kopernika 23a Okulist. Witkowice, Urolog. Grzegorzewska 18, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. uraz., Laryng., Okul., Urolog. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Chir. dziec. Prokocim, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnost. oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Apteczny tel. 11-07-65 (8-15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. Inf. Toksyk. Kopernika 28 tel. 11-99-99 Spółdzielcy punkt pediatr., kardiolog i chirurg. (wizyty domowe) tel. 12-20-38 12-41-64 (8 - 22). Pomoc Psycholog., ul. Sołtyka 9 tel. 21-54-14 (10-18). Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 (9-20). Domowa pomoc lekarzy specjalistów, tel. 55-56-64 (9-20). Domowa pomoc medyczna Spółdzielni „Zdrowie” (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, egk opieka), ul. 11-20-51 (9-21.30, sob., niedz. 11-18). Wizyty domowe lekarzy internistów „Europeux” tel. 33-90-76 (15-21, sob. niedz. 9-14). Krak. Tow. Świadomości Macierzyństwa, Młodzieżowa. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-70-08 (9-18). Poradnia dla Młodzięży Tow. Rozwoju Rodziny ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72 porad. psych., seks., giniec dermat. (piąt. 15-18). Specjalistyczna pracownia lekarska - diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sien. na 14/5 (pon. - piąt. 15-22, sob. 9-14). Telefon zaufania 33-71-37 (16-22). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18). Telefon zaufania dla narkomanów 34-08-08 (8-19). Telefon zaufania w sprawie AIDS, tel. 21-38-91 (czw. 10-12). Telefon zaufania dla osób z problemem alkohol. 66-39-81 (10-20). Spółdz. Porad. Psycholog. Psychiatryczna, Kraków ul. Jasińskiego 84/1, tel. 48-50-89 (8.30-9.30, 19-20). „Sonomed” - diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 33-59-68 (pon. - piąt. 14-18). Pracownia analizy lekarskiej „Spolem” Podgórze os. Piaski Nowe ul. Łużycka 54 (codz. 8-15). Diagnostyczna Pomoc Medyczna (ultrasonografia, pielęgniarstwo) tel. 66-30-00 (pon. - piąt. 11-17)

Piątek

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23 14.05-16.00 - Magazyn Muzyczny „Rytm”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Vademecum Interesującej Piosenki. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: Radiowe nutki. 20.10 Tot. Sport. 20.15 Koncert y-czeń. 20.45 G. Musiał - „W ptaszarni”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.30 Repetycje z jazzu polskiego. 22.15 Muzyka organowa baroku. 23.30 Na rockową nutę. 24.00 Koniec programu i hymn.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.55. 15.00 Album operowy. 15.30 Przegląd płytowy. 16-17.15 Kraków na antenie. Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.15 H. Sekuła - „Siedem domów Kuny”. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii: Re-transmisja Koncertu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej w Warszawie. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.25 „Róże wiśni wieku” - cz. II aud. biograf. o Saint-Exuperym. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 G. Vidal - „Stworzenie świata”. 23.20 Noce divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05. 15.05 Przy szabasowych świecach śpiewa M. Markiewicz. 15.40 Jak u mamy. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19.00 Codz. pow. w wyd. dzięk: H. G. Wells - „Niewidzialny człowiek”. 19.30 Złote lata Roya Orbisona. 19.50 W. Golding - „Spadkobiercy”. 20.00 Wspomnienia z kompakt. 20.45 Klub Trójki. 21.00 Trzy kwadransy jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W cieniu wielkich gwiazd. 22.45 Nowy numer „Literatury na świecie”. Bela H. M. 23.00 Opera tygodnia: G. Puccini - „Jaskółka”. 23.15-1.00 Zapraszamy do Trójki. 23.50 M. Hasko - „Sowa, córka piekarza”. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek IV

Wiadomości: 19.30, 23.30. 13.00-16.20 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.20 Muzyka oratoryjna. 17.10 Marzenia panów Waszyngtona i Franklina (historia - kl. II lic). 17.50 Widnokrąg: Kalendarz techniki. 18.20 Piosenki znad Tamizy. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Swingowe granie. 20.10 Gra o przyszłość. 20.25 Muzykoterapia. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.00 Wieczór muzyki i myśli: Adam Chmielowski - Brat Albert. 23.20 Z repertuaru orkiestr światowych. 23.35 Reportaż J. Zawartki pt. „Tomek”. 23.50 Na dobranoc śpiewa E. Piaf. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 7, 8, 9, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23. 5.30-8.00 Poranne Sygnały. 8.45 Merkuriusz Rządowy. 9.00-11.00 Cztery pory roku. 11.00-11.57 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Kon-

cert reklamowy. 14.05 Rel. z Halowych ME w L.A. 14.08 Radiowa piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „Rytmie”. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy J. Webera. 17.30 Ślady pamięci. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Koncert dnia. 19.30 Radio dzieciom: „Supelek”. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 G. Musiał - „W ptaszarni”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 21.30 Mój program w „Rytmie”. 22.05 Zaproszenie do tańca. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota II

Wiadomości: 8, 13, 20.50, 0.55. 5.30-8.00 Kraków na antenie. Co niesie dzień 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w Stereo. 9.00 G. Vidal - „Stworzenie świata”. 9.20-12.25 Sobota melomana. 9.50 H. Sekuła - „Siedem domów Kuny”. 11.10 Znane i nieznanne. 12.25 Jazzowe spotkania. 13.05 Kraków na antenie. 13.20 Przeboje za przebojem. 14.50 E. i J. de Goncourt - „Dziennik”. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie. 16.00-17.15 Kraków na antenie. 16.00 Prognoza pogody. 16.30 Repetycja - mag. muz. Antoniego Młeczki. 17.00 Co niesie dzień - wydanie popołudniowe. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.15 H. Sekuła - „Siedem domów Kuny”. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii: Tygodnie Muzyczne. 21.20-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.25 P. Jaszczyk - „Prywata” - słuch. 22.00 Studio stereo. 23.00 G. Vidal - „Stworzenie świata”. 23.20 Studio stereo zaprasza. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 6, 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22. 6.00-9.05 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Nie czytaliśmy, do posłuchajcie - przegląd tygodników. 8.30 Konstancji Putrament - „Pięć milionów stopni”. 9.05 Codz. pow. w wyd. dzięk.: H. G. Wells - „Niewidzialny człowiek”. 9.35-14.00 RadioMann. 14.00 Bach w oryginalnych opracowaniach. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville - aud. K. Pacudy. 15.40 Wielej wygran - wiele pokonani. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 Pomysłowy raz jeszcze. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 W. Golding - „Spadkobiercy”. 20.00 Lista przebojów Programu III. 22.10 Zgrzyz - mag. M. Zembatego. 23.00-2.00 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu i hymn.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7, 12, 17, 19, 30, 23.30. 5.00-6.00 Muzyczny poranek Czwórki. 6.05 Dialogi muzyczne. 6.30 Język angielski. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Sportowy komentarz tygodnia. 7.20 Radiowa encyklopedia świata - „Nad Bosforem”. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby. Kolekcje. 8.30 Tydzień z K. Krawczykkiem. 9.00 Muzyczne legendy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Ze starego gramofonu. 10.30 Trop - ludzie - symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 12.05 Młodzi recytatorzy i gwiazdzy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 14.00-16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzięży: „Elam Harish” (II). 16.30 Krajobrazy historyczne: Skwierzyca. 17.05 Socjologia i życie polityczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Kulisy historii: Polska, jego miłość. 18.10 Bossa nova - znaczy nowa fala. 18.30 J. angielski. 18.45 Muzyczny suplement. 19.00 Portrety Polaków: Zdzisław Wilhelmi (fizyk). 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie humanistyki. 21.10 Placido Domingo - Moje życie na scenie. 22.00 Wieczór ze słuchowiskiem: 1) „Urania” - słuch. A. Zawady, 2) „Doبرانoc, mundur generała Jana Henryka Dąbrowskiego.”

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 16, 19, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy magazyn wojskowy. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 11.00 Koncert przed hejnałem. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.35 Relacje z Halowych ME w lekki atletyce. 13.45 Dom i my. 14.00 Gwiazdy starego kina. 14.25 Relacje z Halowych ME 14.30 W Jezioranach. 15.00 Relacje z Halowych ME. 15.05 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR: „Sektet z Pałacu Słubów” - słuch. 17.17 Relacje z Halowych ME. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Koncert na jeden głos - Julio Iglesias. 19.30 Radio dzieciom: „Kiedy pada śnieg”. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.20 Muzyka. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka nowej epoki. 22.00 Teatr PR: „Hamlet wtóry - król w wszechświata” (I). 23.25 Piosenki naszych twórców - Jacek Bukowski. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55. 7.10 Muzyka młodych. 8.00-11.00 Kraków na antenie. 8.00 Prognoza pogody i magazyn „Co słychać”. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Twórczość Władysława Szalamowa - aud. K. Szlagi. 10.15 Włoskie canto - aud. Z. Biegańskiego. 10.40 Audycja regionalna A. Starca. 11.00 Muzyka. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Piosenki

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni. 7.40 Melodie przebudzanki. 8.15 Kolumna piosenek. 8.50 Bez próby. 9.00 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia. 9.30 Odkurzony przeboje. 10.00 Tylko 50 minut: Zespół „Adwokaci”. „Dyskrejca”. 10.50 Wydarzenia - mag. 11.00 Pod dachami Paryża. 11.30 Czarna biżuteria. 12.00 Recital Milosza Sadlo. 12.20 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14.00 Prywatnie u Andrzeja Łapickiego. 14.15 Nie bądź taki PUNK. 15.00 Życie na gorąco - przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Magazyn Literacki. 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17.00 Proszę czekać, będzie rozmowa z Maciejem Zembatym. 19.05 G. Walczak - „Kraina suszu” - słuch. 20.00 Baw się razem z nami. 21.

PIĄTEK I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT. Człowiek a telewizja
16.00 Program dnia, DT - Wiadomości
16.05 Mieszkać - wszechnica budowlana
16.25 Dla młodych widzów: Rambit - teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pankraego
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport: Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
18.00 70-lecie odzyskania niepodległości: Narodziny złotówki
18.50 Dobranoc: Sąsiedzi
19.00 10 minut
19.10 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Pytania dnia
20.10 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Charles Dyers - „Grzechotka”, Reż. Barbra Sass. Wyk.: D Stalińska, M. Bajor, W. Wysocki
21.45 Wokół okrągłego stołu
22.15 Czas - magazyn publicystyczny
22.45 Szkoła mistrzów: Kazimierz Karabasz
23.00 DT - echa dnia
23.15 Superwizja - magazyn publicystyczno-kulturalny

PIĄTEK II

16.55 Język angielski (46)
17.25 Program dnia
17.30 Wzrokowa lista przebojów M. Niedźwieckiego
18.00 Kronika (Kr)
19.30 Magazyn 102
18.40 Polska Kronika Filmowa
19.00 „W labiryntach” (7) - „Kłopoty z zapaleniem” - ser. TP
19.30 Dookoła świata: W Pakistanie
20.00 „Piątek” - krakowski przekładaniec kulturalny
21.30 Panorama dnia
21.45 „Konstancja” - film obyczajowy prod. nowozelandzkiej. Reż. Bruce Morrison
Nastolatka o wielkiej wyobraźni oddana kinomanka, marzy o Hollywood. Czy spełnią się jej marzenia?
23.25 Komentarz dnia

SOBOTA I

7.00-8.00 TTR
8.20 Na zdrowie
8.55 Program dnia
9.00 Kino najmłodszych „Wisłenna bajka” - baśń prod. ZSRR
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.15 Na tropach tajemnic: Sztandary - wojskowy program dok.
11.45 Wędrowki dalekie i bliskie - „Pietrowicze” - film dok. i rzemieślniczy
12.10 Telewizyjny Teatr Prozy: Franz Kafka - „Proces” Reż. A. Gmieszkowski i Laco Adamik. Wyk.: R. Wilhelm, K. Zaleski, J. Kryszak, B. Rachwałska i in.
14.15 Do trzech razy sztuka
14.50 Komedie, komedie, komedie... „Człowiek z M-3” - film prod. polskiej w roli głównej Bogumił Kobiel
16.20 Losowanie Dużego Lotka
16.30 MS w narciarstwie klasycznym
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport: Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
17.55 „Podlotki” - film dok. Macieja Jęczenia o polskich stewardesach

PRACA

STUDENTKA do sprzątania mieszkanie potrzebna. Tel. 22-29-95.
HAFTY - chałupniczo zatrudnie. Tel. 48-57-22. g-7152
CHEOPCA lub dziewczynę lat 17, do nauki zawodu cukierniczej oraz pomoc, może być rencista/ka - zatrudnie. Cukiernia - Makowskiego 22 - tel. 37-53-56. g-528
MŁODA, solidna osoba - zatrudnie w kwiaciarni, Nowa Huta os. Złote Jeleni. g-2544
PANIA do szycia odzieży dziecięcej - chałupniczo - zatrudnie. Tel. 37-42-53. g-5762
BLACHARZA samochodowego - sa modzielnego - zatrudnie bardzo do brzo prosperujący zakład J. Czarnicki, ul. Wieliczka, ul. Czarnochocka 15, tel. 78-32-78.
OPIEKA nad dziećmi na godziny - wykwalifikowany personel: studentki WSP. Tel. 37-58-26.

MATRYMONIALNE

WOLNA, wzrost średni, żyłowana mieszkanie, lubiąca pełnić rolę, bez nalożego - pozna sympatycznego - godnego zaufania. Pana (55-60) Cel matrymonialny. Oferty 5226 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
„PLIŻNIAK” lat 42 - pozna pana do lat 47, który rozumie słowo „uczciwość”. Cel matrymonialny. Oferty 5286 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
BIURO matrymonialne „Przyjaźń” - tel. 49-51-80, 48-15-32. - Kraków 39 skrytka 23. g-2978
SZUKASZ atrakcyjnego partnera napisz „Erotyk” Sosnowiec, skr. 179
WYSŁAMY ogłoszenia matrymonialne - osobom dysponującym własnymi mieszkaniami, samochodami. Oferty krajowe, zagraniczne, „Orient” - 30-960 Kraków skrytka 902-S

KUPNO

KUPIE przedsiónek do orczycepki kempingowej oraz duże, ciekawe egzemplarze kwiatów doniczkowych. - Oferty 8807 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
NOWA zamrażarka 220 - kupie. Tel. 37-78-81. g-5092
PIŁNIE kupie kłosek kwiatowy lub „warzywniak”. Oferty 5443 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

18.30 Butik - program G. Szczepniak
19.00 Dobranoc: Wielka podróż Bolka i Lolka
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: Dzioby (2)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Sobotni seans filmowy: „Samotny detektyw McQ” - film sensacyjny prod. USA. Reż. John Struges. Wyk.: John Wayne, Eddie Albert, Diana Muldaur i in.
21.50 Wokół okrągłego stołu
22.20 Tydzień w polityce - komentuje Karol Szyndzieler
22.30 Telewizyjny przegląd sportowy
23.30 DT - Wiadomości
23.40 Kino sensacji: Na tropie Wilby'ego - film fab. prod. angielskiej
Niebezpieczna gra odzyskania dużej wartości brylantów, wiele niebezpiecznych sytuacji...
1.20 Zakończenie programu

SOBOTA II

10-13 Telewizja Kraków. W programie: Vadamecum, Afisz (magazyn kulturalny), 3x1 (teledyski) rozstrzygnięcie konkursu „Gazety Krakowskiej”, przegląd prasy
23.30 DT - Wiadomości
23.40 Kino sensacji: Na tropie Wilby'ego - film fab. prod. angielskiej
Niebezpieczna gra odzyskania dużej wartości brylantów, wiele niebezpiecznych sytuacji...
1.20 Zakończenie programu
15.55 Meandry architektury: Ścian
15.15 „Planeta ziemia” - film dok. prod. USA
16.40 Globalna wioska - o telewizji satelitarnej inaczej
17.00 W kręgu kina: „Steve McQueen - człowiek na krawędzi” - film dok. prod. USA
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Śpiewa Stanisław Sojka
19.30 Alfa i Omega
20.00 Filharmonia Dwójki - koncert symfoniczny w Filharmonii Narodowej. Solistka - Elżbieta Chojnacka (klawesyn), dyr. I. Strugała. W programie utwory R. Straussa, M. Ravela, H. Góreckiego
21.30 Panorama dnia
21.50 „Raj odłożony na później” (4) - „Życie przeszłością” ser. prod. angielskiej
22.40 Komentarz dnia
22.45 „W labiryntach” (7) - serial TP (powt.)

NIEDZIELA I

7.15 Program dnia
7.20-9.00 Blok programów rodzinnych
9.00 Teleranek oraz Szwajcarscy Robinsonowie (16) ser. prod. kanadyjskiej
10.30 DT - Wiadomości
10.35 Bez granic: Ekologia na świecie (1)
11.35 Teatr Młodego Widza: K. Makuszyński - „Skrzydlaty chłopek” (2). Reż. J. Skotnicki
12.15 Telewizyjny koncert życzeń
13.05 Bez granic: Ekologia na świecie (2)
13.25 Studio sport: Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
15.35 „W kamiennym kręgu” (67) - ser. prod. brazylijskiej
17.45 Teleexpress
18.00 Gdzie są taśmy z tamtych lat - program G. Lasoty
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.30 Dziennik telewizyjny

NIEDZIELA II

7.15 Program dnia
7.20-9.00 Blok programów rodzinnych
9.00 Teleranek oraz Szwajcarscy Robinsonowie (16) ser. prod. kanadyjskiej
10.30 DT - Wiadomości
10.35 Bez granic: Ekologia na świecie (1)
11.35 Teatr Młodego Widza: K. Makuszyński - „Skrzydlaty chłopek” (2). Reż. J. Skotnicki
12.15 Telewizyjny koncert życzeń
13.05 Bez granic: Ekologia na świecie (2)
13.25 Studio sport: Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
15.35 „W kamiennym kręgu” (67) - ser. prod. brazylijskiej
17.45 Teleexpress
18.00 Gdzie są taśmy z tamtych lat - program G. Lasoty
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka: Smurfy
19.30 Dziennik telewizyjny

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 125p, 1976 z przynależną karoeria Józefińska 9, Zakład Kusnierski (11-18).
FIATA 125p 1500, 1990 - sprzedam. Kmielowa 3/9, (16-20). g-9714
SPRZEDAM suknie ślubną, Os. Krakowiaków 22 A / 23. g-8316
TELEWIZOR kolorowy Tec. Samsung z pilotem - sprzedam. - Tel. 33-56-68. g-5873
SALON bielermeier - sprzedam. - Oferty 6592 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
OBRACZKI - sprzedam Tel. 11-91-66
MAGNETOFON, gry do Atari - sprzedam. Tel. 12-13-09.
126 P. 1984 - sprzedam. Tel. 33-93-05, (11-18). g-7031
TELEWIZOR kolorowy - sprzedam Tel. 34-51-87. g-5224
KŁODRY pachowe, nowe - sprzedam. Tel. 55-45-46. Oferty 4926 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
TELEWIZORY kolorowe Tec 20 i 23 cali - nowe - sprzedam. - Tel. 47-30-15. g-3185
ORGANY B-11 - sprzedam - Tel. 78-27-90. g-3580
OWCZARKI niemieckie - szczeniata - sprzedam. - Kraków, ul. Kmieńska 6. g-3635
JELCZA - 325 skrzyniowego - stan idealny - sprzedam. - Kraków, Fika 23/11. g-6149
SPRZEDAM - Audi 100 L 5 D, 1981 stan bardzo dobry. Tel. g-1982
OPEL Record 2.3 D combi, 1985 - sprzedam, Oferty 3761 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

tygodniowy program TV

(od 17 do 23 lutego 1989 roku)

20.05 „Tytko Manhattan” (7) - ser. prod. USA
21.00 Magdalena z Kossaków (9): „Lilka”
21.15 Sportowa niedziela
23.15 7 dni na świecie
23.30 DT - Wiadomości

NIEDZIELA II

9.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.00 Film dla niesłyszących: „Tytko Manhattan” (7) - ser. prod. USA
10.55 Wojskowy program dokumentalny
11.20 Lokalny koncert życzeń
11.45 Jutro poniedziałek
12.15 Powitanie
12.20 Kino rodzinne: „Autostrada do nieba (11 - ost.) - ser. prod. USA
13.10 100 pytań do...
13.50 Rzecznik praw obywatelskich, prof. Ewa Łętowska - program Irenej Dziedzic
14.35 Podróże w czasie i przestrzeni „Powiązania” (1) - „Wszystko zaczęło się od piąga” - ser. dok. prod. angielskiej
15.35 Grają Ewa i Andrzej Baurówie
16.05 Być tutaj - gawęda prof. Wiktora Zina
16.20 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
17.15 Aktualności kulturalne: Capella Zamku Rydzynskiego
17.30 Bliżej świata - przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Goście D. Passenta: R. Bender i J. Majchrowski
19.30 Galeria 87 milionów: Malarstwo Georga Karla Pfahlera
20.00 Studio sport
20.50 Idealy - spotkanie z prof. Marianem Stepieniem
21.30 Panorama dnia
21.45 Czule miejsca - film TP. Reż. Piotr Andrejew Wyk.: M. Juszczykiewicz, H. Dunowska, A. Nehrebecka i in.
23.15 Komentarz dnia
23.20-23.25 Dobranoc dla dorosłych: Lista heter

PNIEDZIAŁEK I

13.30-14.30 TTR
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.00 Powtórka przed maturą: Historia
15.30 NURT. Człowiek a telewizja
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Poniedziałkowe przeboje
16.20 LUZ
17.15 Teleexpress
17.30 Reklamy z prezentami
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium: Foto
18.50 Dobranoc: Cudze futro
19.00 10 minut
19.10 Program publicystyczny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 Teatr Telewizyjny Jerzy Miłke - „Ostatni z Jagiellonów” (1). Reż. Laco Adamik. Wyk.: J. Radziwiłowicz, A. Fabisiak, J. Bińczycki, Z. Józefczak, D. Pomykała, G. Trela i in.
21.25 Sportowe disco
22.10 Śladami pieriestrojki (1) Stalinizm

GABINET GASTROKOPII

Kraków, ul. Szewska 4.
poniedziałki, środy, piątki 14-17
- diagnostyka endoskopowa chorób przewłokowych, żołądka i dwunastnicy
dzieci starszych i dorosłych
zgłoszenia: tel. 47-02-75, codziennie w godz. 9-12 lub osobnie w godzinach otwarcia gabinetu

LOKALE

KATOWICE! Centrum, 3-pokojowe - rozkładowe, służbówka, telefon, 1 p kwaterek - zamienie na centrum Krakowa, może być mniejsze. Warunek: telefon. Oferty 2417 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM M-4 z telefonem - Wola Duchacka parter - Tel. 37-37-91 lub 55-68-62. g-6104
RABKA! Superkomfortowe, spółdzielcze M-4 - zamienie na równorzędne w Krakowie Oferty 6101 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZAMIEŃNIE kwaterek, Śródmieście, komfortowe, 36 m2, telefon - na podobne lub większe - najchętniej Krowodrza. Oferty 6272 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WŁASNOŚCIOWE, 2-pokojowe, super komfortowe, 30 m2 - zamienie na kwaterek, powyżej 42 m2. Tel. 37-93-98. g-5988
M-4, Mistrzów - sprzedam. - Oferty 3762 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPRZEDAM M-4, superkomfortowe Tel. 55-62-81. g-7140

PNIEDZIAŁEK II

16.55 Język niemiecki (16)
17.25 Program dnia
17.30 Antena Dwójki na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Czarno na białym - przegląd Polskich Kronik Filmowych
19.10 Teletrans
19.30 Grigorij Sokolow gra polnie Fryderyka Chopina
20.00 „Kiedy przyglądam się swemu życiu” - Harry Bellafonte (1) - film dok.
20.35 Uwaga dokument: „Dzielnictwo”, Reż. Jacek Piotr Łatała
21.15 Rozmowy o cierpieniu
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Lermontow” - film prod. ZSRR. Reż. Nikołaj Bulajew
23.20 Komentarz dnia

WTOREK I

8.55 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 DT dodatek gospodarczy
9.40 Sprawa Marianny Pinedy (2) - ser. prod. hispańskiej
10.40 Domator: Rady na życzenie
11.10 Muzyka (kl I)
12.50 Wiedza o społeczeństwie (kl. VII)
13.30 TTR. Fizyka
14.00 TTR. Produkcja roślinna
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.00 Powtórka przed maturą: Język rosyjski (17)
15.30 Kim być? - decyzje 15 latków
16.00 Program dnia. DT - Wiadomości
16.05 Studio sport
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz „Cudowna podróż” (21) ser. prod. austriackiej
17.15 Teleexpress
17.30 Lex - magazyn społeczno-prawny
17.35 „Tajemniczy pan Duvalier” (5 - ost.) - „Walizka z pieniędzmi” - ser. prod. francuskiej
18.30 Klinika zdrowego zwiolka
18.50 Dobranoc: Śniegowe skrząty
19.00 10 minut
19.10 Lex - magazyn społeczno-prawny
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Sprawa Marianny Pinedy” (2) - ser. prod. hispańskiej
21.05 Konferencja prasowa rzeczniczki rządu
21.30 Lex - magazyn społeczno-prawny
21.40 10 minut Orkiestry Rozrywkowej PrłTV w Katowicach pod dyr. Jerzego Miłana
22.20 Śladami pieriestrojki: Lata czystości
22.50 Wódka pozwól żyć
23.20 DT - echa dnia
23.40 Język angielski (16)

WTOREK II

10-12 Telewizja Kraków: W programie: Problemy ludzi starych sport kwadrans ekologiczny, nasze

sprawy (związki zawodowe), teatr TV, muzyka dla wszystkich
16.55 Język angielski (16)
17.25 Program dnia
17.30 „Wielka epoka” (7) - ser. dok. prod. włoskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Studio Hi-Fi: John Porter
19.15 „Eksperyment” - reportaż z gościnnych występów Teatru Eksperyment z Leningradu
19.30 Kolorowy zawrót głowy - magazyn narciarski
20.00 Non stop kolor: „Brown Sugar” (1) - „Początki” - ser. dok. prod. USA
21.00 Powtórka z historii
21.30 Panorama dnia
21.45 Adaptacja opowiadań Guy de Maupassanta: „Mała Roque” - film prod. francuskiej. Reż. Claude Santelli
22.40 Komentarz dnia

ŚRODA I

8.55 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Spotkania na lotnisku” (4) - „Uśmiech stewardesy” - ser. prod. NRD
10.35 Domator: Przyjemne z pozytecznym
12.00 Biologia z higieną (kl. VII): Kobieta matka
12.50 Język polski (kl. III lic.)
Mickiewicz - Słowacki - Krasiński
13.30 TTR. Chemia
14.00 PPR Produkcja zwierzęca
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.20 NURT Edukacja kulturalna
15.50 Program dnia. DT - Wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 Bariery
16.25 Dla młodych widzów: Tajtajny Holender
16.50 Dla dzieci Cojakk - teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Z Polski rodem - magazyn polonijny
17.50 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.10 Studio sport: Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 10 minut
19.10 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Jestem przeciwny” - film obyczajowy prod. polskiej. Reż. Andrzej Trzost-Rastawiecki. Wyk.: A. Gornostaj, E. Dałkowska, D. Olbrychowski Z Zapaśiewicz i in.
21.35 Śladami pieriestrojki: Białe plamy
22.05 Koncert w Żelazowej Woli z okazji 179 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina
22.35 Rozmowy z prof. Marianem Stepieniem
23.05 Język rosyjski (17)
22.45 DT - echa dnia

ŚRODA II

16.55 Język rosyjski (17)
17.25 Program dnia
17.30 Wiem wszystko - teleturniej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ze wszystkich stron - magazyn reporterów
19.00 II Rzeczpospolita nieznaną
19.45 Powrót - reportaż
20.00 Klucz do nowej muzyki - o twórczości Edwarda Bogusławskiego

20.55 „Tango i Bach” - film baletowy prod. ZSRR
21.30 Panor. dnia
21.45 „07 zgłoś się” (8) - „Dlaczego pan zabił moją mamę?” - serial TP
22.40 997 - kronika kryminalna
23.40 Komentarz dnia

CZWARTEK I

8.05 Fizyka (kl. VII): Grawitacja
8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT - Wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie” (13) - ser. prod. angielskiej
10.15 Domator: To się może przydać
10.45 Encyklopedia zakupińska: Tatrzanski dwór
10.55 Domator: Powtórzenie na życzenie
12.00 Język polski (kl. VII): A. Fredro - „Zemsta”
13.30 TTR. Mechanizacja rolnictwa
14.00 TTR. Produkcja zwierzęca
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.00 Powtórka przed maturą: Język polski
15.40 Rolniczy film oświatowy
16.05 Program dnia. DT - Wiadomości
16.10 Radar - wojskowy magazyn filmowy
16.25 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.30 Film dokumentalny
17.55 Studio sport: Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym
18.50 Dobranoc: Pająk Chwał wszystkich brat
19.00 10 minut
19.10 Teraz - tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie” (13) - „Nowojorskie powiązania” - ser. prod. angielskiej
21.00 Pegaz
21.50 Wokół wielkiej sceny - magazyn operowy
22.40 DT - echa dnia
23.00 Język francuski (17)

CZWARTEK II

10-12 Telewizja Kraków. W programie: NBP nowe zasady kredytowania, magazyn Novum. TV Kraków proponuje
16.55 Język francuski (17)
17.25 Program dnia
17.30 Rodzice i dzieci
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn 102
19.00 Muppet show, czyli rewia gwiazd Bob Hope
19.30 Puls: „Cyklosporina” - film dok. prod. kanadyjskiej
20.00 Kiedy przyglądam się swemu życiu” - Harry Bellafonte (2) - film dok.
20.40 Steinberg - impresja filmowa Francuska Kuuka
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Studio Teatralne Dwójki. Adolf Rudnicki - „Pensjonat Paryż”. Reż. Izabella Cywińska
22.30 Komentarz dnia
22.35 Dobranoc dla dorosłych: Listy heter
UWAGA!
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji - redakcja nie bierze odpowiedzialności.

4-pokojowe, 74 m2, superkomfortowe - zamienie na trzykondygn. nie mniej niż 60 m2, wyłącznie Krowodrza, Mjle widziany Biały Prądnik Oferty 6949 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
5-pokojowe, 74 m2, superkomfortowe - zamienie na trzykondygn. nie mniej niż 60 m2, wyłącznie Krowodrza, Mjle widziany Biały Prądnik Oferty 6949 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
6-pokojowe, 74 m2, superkomfortowe - zamienie na trzykondygn. nie mniej niż 60 m2, wyłącznie Krowodrza, Mjle widziany Biały Prądnik Oferty 6949 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

GARSONIERE własnościowa - zamienie na dwu- trzykondygn. lub domek. Tel. 55-40-12, po 18. g-6219
DWIE działki rekreacyjne, koło lasu w Wiślnowej - sprzedam. Oferty 5401 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
KUPIE mały dom, do remontu w Krakowie lub okolicy Oferty 5764 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PARCELE z ogrodem, 23 arów, woda, gaz (autobus MPK) - zamienie na mieszkanie M-3. Tel. 47-26-36.
PARCELE budowlana - Kraków lub okolice - kupie. Tel. 11-93-52. g-6271
RUDYNEK nadający się na warsztat - kupie, w Krakowie lub okolicy, może być do adaptacji Oferty 6098 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
ZGUBY
PANI, która dzwoniła w sprawie zaginionego czarnego pieska pod nr. telefonu 33-54-30, proszona jest o ponowny kontakt pod powyższy numer telefonu.
USLUGI
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzi, tapicerki i meblami w urządzeniach z chłodnicami i sprężarkami. Swiderski, tel. 55-62-01 lub 66-62-60.
CIEŚLIKOWANIE, lakierowanie. g-6927
FLIZY, terakoty - układam. Buczeko, tel. 43-51-93. g-6787

KONSERWACJA antykorozyjna samochodów osobowych, dostawczych - Kolarczyk, tel. 78-25-87, 8-16. g-4600
„VIDEO Film” tel. 66-62-60 lub 55-62-01 Rejestracja uroczystości rodzinnych. Wykonywanie reportaży i reklam. Gwarantowana fachowość i wysoka jakość usług. g-6746
ELBOX-VIDEO Przejście kamery telewizorów na Secam/Pal Tel. 37-30-39, od poniedziałku do czwartku, 9-13.
„PATRON” - rejestracja zdarzeń kamerą video, filmy szkoleniowe, instruktażowe, videolista, napisy, tel. 34-41-03, godz. 8-12. K-1362
VIDEO Panorama poleca wszelkie usługi kamery Tel. 76-23-75. g-4097
MONTAŻ anten TV - Sułek, tel. 48-39-40 (8-12). g-6359
KUNDELI - oddam w dobre ręce. Tel. 11-27-13. g-8612

RÓŻNE

KUPIE opłacalna produkcję wraz z urządzeniami i dostepem do surowca - Oferty 6076 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SKUP i sprzedaż kawy oraz innych artykułów spożywczych pochodzenia zagranicznego - sklep „Nowa Huta”, Os. Złoty 4, tel. 44-29-29. g-5554
PRZYJMujemy do sprzedaży komisowej artykuły krajowe, zagraniczne. Sklepy Łódzkie - Kraków Piostrowskiego 36, Rynek Kleński 5.
WSPOLNIKA z wkładem finansowym i współpracą do dobrze prosperującego zakładu elektromechanicznego - poszukuje Oferty 5615 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPÓŁKA z o.o. nawiazę współpracę z firmami kosmetycznymi przy produkcji kremów do ust. Gwarantujemy opakowania w dużych ilościach - ciągła dostawa. Powołane oferty: 9308 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SPÓŁKA w Nowej Hucie zatrudni na korzystnych warunkach
DZIEWIARKI w systemie nakładczym. Najchętniej z własnymi maczyniami! - podział 5.
Zgłoszenia: tel. 66-64-43, w godz. 8-15. K-602

Czy strefowy czynsz przejdzie na Sesji?

Wyższe opłaty za biura i sklepy...

PROJEKT nowych opłat czynszowych za lokale użytkowe opracowany przez podkomisję Bogusława Nowaka...

nabiałem itp. (800, 700, 400), handel innymi towarami (1000, 800, 500), bary mleczne (800, 600, 400), przemysł (1000, 900, 600), usługi (900, 600, 400) itd.

Wpływy z czynszów przeznaczone zostaną na remonty budynków. Kolejne zmiany prawa lokalowego zmiernie do tego, by państwo coraz mniej ingerowało w sferę stosunku najmu.

BOGUSŁAW NOWAK

PS. Zbieżność nazwisk autora tekstu z szefem podkomisji przy-padkowa.



Fot. Jadwiga Rubiś

TAK będzie wyglądać wiosenno-letnia moda amerykańska proponowana przez firmę Jordache. Kolekcje prezentował wczoraj w Krakowie przedstawiciel firmy Henryk Schneps...

Nowa arteria komunikacyjna

Niedługo pojedziemy drugą nitką skrótu przez byłe lotnisko

W CIĄGU ostatnich dwóch lat powstała w naszym mieście nowoczesna arteria komunikacyjna, która niebawem usprawni przejazd z Nowej Huty przez byłe lotnisko...

NOTES REPORTERA

OPTYMALNA prędkość jazdy na Alejach po modernizacji światła wypraktykowali już taksówkarze - 50 km na godz. Prędkość ta gwarantuje płynny przejazd...

POJAWIŁY się „zefiry”. Palacze chodzą odurzeni, bo kilka miesięcy temu, gdy „zefiry” wywiał, zjawily się mleczne w smaku „dukaty”.

Zamiast lodówek i dywanów towar za dewizy

CZYBY Kraków pozardrościł Warszawę? Ostatnio obiegła miasto wiadomość, że w Domu Towarowym „Krakus” przy ul. św. Anny otwarte zostanie stoisko ze sprzedażą towarów za dewizy.

Stoisko dewizowe rzeczywiście będzie otwarte, ale dopiero 1 lipca, po wykonaniu pełnego remontu parteru „Krakusa”.

Decyzja sprzedaży za dewizy jest podkryta nie tylko chęcią zdobycia tych dewiz, służących, zresztą, na zakup innych towarów. Wynika ona także z tego, że „Krakus” musi na siebie zarobić, a na skutek uspokojenia ruchu w centrum, trzeba było usunąć prawie w całości ciężki towar, bo samochodom nie wolno dojeżdżać pod Dom Towarowy.

wał, a potem sprzedawał. Dyrekcja się pisma do krakowskich władz z prośbą o wydzierżawienie locum poza pierwszą obwodnicą. Wielu handlowców posiada takie nie wykorzystane lokale, nikt jednak nie chce ich odstąpić.

Szlak i Łobzowska dwukierunkowe

W DNUI 18 lutego 1989 r. od godzin południowych nastąpiła zmiana organizacji ruchu w Śródmieściu: - wprowadza się ruch dwukierunkowy na: ul. Szlak (od Warszawskiej do Długiej), ul. św. Filipa (przy utrzymanym w dalszym ciągu zakazie skrętu w lewo z pl. Matejki w ul. św. Filipa), ul. Łobzowskiej (od Garbarskiej do Biskupiej), ul. Siemiradzkiego (od Sobieskiego do Lenartowicza).

NOTYJKA KRAKOWSKA

DZIS O GODZINIE:

- * 17 - Aula PSM, ul. Józefińska 10 - Koncert kameralny pt. „Ludwik van Beethoven” w wykonaniu artystów Filharmonii Krakowskiej.
* 18 i 20 - Hotel „Pod Różą” ul. Floriańska 14 - Leszek Dlugosz i jego zespół.
* 18 - Galeria Potocka, pl. Siemickiego 10 - VIDEO Laboratorium Józefa Robakowskiego.
* 20 - Klub „Pod Przewiązką” ul. Bydgoska 19b - Koncert grupy „VARSOVIA MANTA” oraz Agaty Mochnal. Muzyka poludniowo-amerykańska i folklor lemkowski.

W SOBOTĘ:

- * 9 i 10 - NCK, pl. Centralny - „Bajka o gwiazdach czyli wielka kariera” - spektakl w wyk. Teatru Dziecięcego „Akademia Pana Brzechwy”; o 10 i 11.30 - bajki filmowe i film fabularny dla dzieci; o 15.30 i 17.45 - Klub Fantastyki: film „2010 - Odyseja II”, reż. P. Hyams, USA.
* 10 i 12 - Dworek Białoprądnicki - Mała Akademia Jazzu, 10-12 - Konsultacje dla fotografatorów (ul. Weissa 8); o 16 - Warsztaty jazzowe.
* 11 - DOK, ul. Limanowskiego 24 - „Warsztaty dziennikarskie” (dla młodzieży szkół średnich) prowadzą red. red. Wojciech Machnicki i Wacław Klag.

W NIEDZIELE:

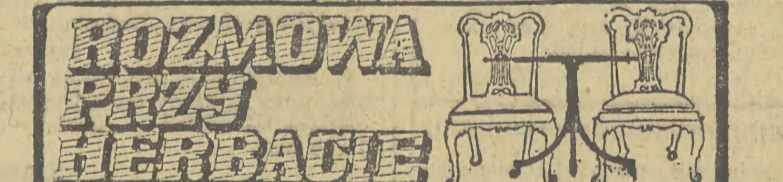
- * 15 - NCK, pl. Centralny - Impreza dla dzieci pt. „Znacie to posłuchajcie” w wyk. Tadeusza Kwinty.
* 16 - Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5 II p. - Kolorowe filmy dla dzieci.
* 18 - Dworek Białoprądnicki - Tea-Time (Konwersacje język. ang.).

TOTEK

DUŻY LOTEK płaci - I los: za „5” po ok. 101.000 zł, za „4” po ok. 2.000 zł, za „3” po ok. 150 zł. II los: za „5” po ok. 102.000 zł, za „4” po ok. 2.000 zł, za „3” po ok. 180 zł.



W KRAKOWIE jedną współczesną Lolią z Ludwinową jest Ewa Kozakowska-Giębocka śpiewająca od 9 lat z „Andrusami”. Z wykształcenia jest przedszkolanką. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego dla wychowawczyń przedszkoli w Krakowie pracowała w Domu Dziecka na Woli Justowskiej, potem w Przedszkolu przy ul. Sujskiego, ale najmniej wspomina pracę w Przedszkolu nr 138 na Krowodrzy kierowaną przez mgr Jadwigę Lipkę.



Śpiewam od dziecka...

siadłam do pianina i skomponowałam „Cygańską piosenkę” do słów własnych i zdobyłam I nagrodę. Wtedy to zaprzyjaźniłam się z panią mgr Haliną Kordas, która do tej pory pracuje w Pałacu i komponuje dla mnie czasem utwory. Potem zdobyłam II, a w rok później III nagrodę na konkursie piosenki radzieckiej.

Miałam śpiewać z Olkiem trzy piosenki, a w sumie zaśpiewałam prawie wszystkie. Brawa były obryzmie. Olek po koncercie powiedział tylko: „Nie wiedziałem że pani taka pracowita”.



GALERIA Akademii Sztuk Pięknych otwiera swe sale dla prac studentów. Na uwagę zasługuje jednak to, że o wyborze autorów nie decydowali pedagodzy a członkowie Koła Naukowego, który spośród swych kolegów studiujących w 7 pracowniach malarskich wybrali 5. Ich prace uznali za wartą promocji, a sami wyróżnieni (na zdjęciu od lewej): Mariusz Front, Andrzej Kozyra, Iwona Kamińska, Andrzej Korzec i Zbigniew Sołtyś otrzymali prawo decyzji jakie obrazy zaprezentują.

W KRAKOWIE

Przed 70 laty 17 II 1919 r.

Na odezwę Komitetu Obrony Kresów Polskich do dobrowolnego opodatkowania się ogólnego na rzecz pomocy Kresom i żołnierzowi polskiemu za najpierwsze zgłosił się do Komitetu Związków Hotelarzy i Pensjonatów zobowiązując się do miesięcznego datku dwu koron od każdego pokoju - przy czym zastępca właściciela Grand Hotelu złożył za miesiąc styczeń kwotę 124 koron, zastępca właściciela „Polonii” 150 koron.

Magistrat wzywa wszystkich bez wyjątku mężczyzn urodzonych w r. 1900, zamieszkałych w obrębie Krakowa, aby cele n spisania ich zgłosili się rieżawodnie w czasie pięciu najbliższych dni, w godzinach 9-1 po południu, w Magistracie, w biurze Wydziału Wojskowego Nr 24. Zaniedbanie zgłoszenia będzie surowo karane.

Państwowy Urząd do Spraw Pcwrotu Jeńców, a także ochotców i robotników powierzył panu Władysławowi Gnojskiemu czynności komisarsza na miasto Kraków. Pan Gnojski objął już urzędowanie, a biuro jego mieści się na stacji kolejowej. „Ilustrowany Kurier Codzienny”

Już drugi sklep rybny z prawdziwego zdarzenia

PARĘ miesięcy temu pisaliśmy o otwarciu w Nowej Hucie pięknego rybnego sklepu Spółki z o.o. „Okomat”. Jutro spółka otwiera nowy sklep przy ul. Radzikowskiego. Znowu zadbaną o piękny wystrój a przede wszystkim o towar. W sklepie znajdują się konserwy rybne różnego rodzaju i gatunku a także ryby świeże i wędzone. Niektóre sprzedawane wprost z nad morza od prywatnych rybaków. „Okomat” zapowiada otwarcie jeszcze kilku tego typu sklepów. Jak na razie dotrzymuje obietnicy. (bog)

„Praski Kwartet Gitarowy”

NIE lada kąskiem dla koneserów muzyki gitarowej będzie 18 bm. o godz. 18 w KDK występ „Świetnego Praskiego Kwartetu Gitarowego”. W repertuarze zespołu znajdują się transkrypcje i oryginalne kompozycje gitarowe pochodzące z różnych epok - od Renesansu aż do współczesności. Trzech muzyków kwartetu było finalistami „Międzynarodowego Konkursu Gitarowego” w Paryżu.

Upadek Kosyniera

DECYZJA jest nieodwołalna. Przeszał istnieć klub sportowy Kosynier, działający do tej pory przy Zespole Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych.

Trener i organizator ćwiczeń siłowych w tej miejscowości, Jerzy Szczerba dowiedział się o tym w połowie stycznia, gdy poszedł do dyrektora ZSR, Janusza Wróblewskiego porozmawiać o problemach, przedstawił pro-

jekty rozwoju klubu. Nie przypuszczał, że tak nagle bez uzgodnienia roztrwoniony zostanie dorobek jego z górą dwuletniej pracy.

Przez cały czas, bez względu na pogodę trzy razy w tygodniu dojeżdżał z Krakowa autobusem PKS. Swoje obowiązki wykonywał z ogromnym zapałem. Cieszyły go postępy podopiecznych, dość szybko w rywalizacji 16- i 18-latków Kosynier przeskoczył w klasyfikacji kilka klubów, mających znacznie lepsze warunki treningowe. Zresztą J. Szczerbie nie chodziło wyłącznie o robienie wyników za wszelką cenę. Z nie mniejszą satysfakcją wspomina tych, którzy podczas pierwszych zajęć nie potrafili wykonać kilku „pompek”, wytrwale jednak ćwiczyli i dzięki temu stali się sprawniejsi, silniejsi. Każdy mógł zgłosić się na trening. J. Szczerba liczył nawet, że do uczniów szkoły dołączy także chłopcy z okolicznych miejscowości.

Skłamałby oczywiście, gdyby powiedział, że kierownictwo ZSR nie pomagało. Ale to zainteresowanie sekcją podnoszenia ciężarów było jakby wymuszone. Mieli kłopoty ze zdobyciem pomostów, nikt nie zaprosił, aby je wykonać w szkolnej pracowni stolarskiej. W październiku ub. roku zakupiono wreszcie treningowy pomost, niedługo jednak stracił młodemu sztanżistom.

Przed miesiącem rozpoczęto

remont sali gimnastycznej, wymianę parkietu. Na nowym nie będzie wolno podnosić ciężarów, tak zdecydował dyrektor ZSR. W ten prozaiczny sposób zakończyła się sportowa przygoda dla kilkudziesięciu uczniów.

Na razie tylko trzech zgłosiło chęć kontynuowania treningów, ale będą musieli dojeżdżać do Krakowa, albo przenosić się do Czernichowa, gdzie przy szkole rolniczej działa nadal sekcja podnoszenia ciężarów. Czy braciom Rafałowi i Krzysztofowi Gąsiorowskiemu oraz Piotrowi Pabianowi starczy jednak zapału, czy podejmą dodatkowy trud? To już nie to samo, co treningi w Piotrkowicach.

Jerzy Szczerba dość szybko znalazł nowego pracodawcę, przystąpił do Juwenia. Zaczął podobnie jak w Piotrkowicach, praktycznie od zera. Snuje już plany jak ożywić mocno zaniedbane szkolenie, jak przyciągnąć młodych adeptów. Może tym razem będzie miał więcej szczęścia...

„100 imprez dla wszystkich“

PODZAS najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

- SOBOTA:**
- * marszobiegi — ul. Kobieżyńska 51 — godz. 9,
- * turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 16.
- * turniej brydżowy par — ul. Spółdzielców 3 — godz. 17.

- NIEDZIELA:**
- * Bieg po zdrowie — Park Jordana (obok sadzawki) — godz. 8,
- * szachowy puchar zimy — ul. Ugorek 1 — godz. 9.30.

Stowarzyszenia turystyczne

DO rejestru stowarzyszeń w Warszawie zostało wpisane kolejne: Polskie Stowarzyszenie Turystyki, na czele którego stoi prof. dr Krzysztof Przeczłowski, dyrektor Instytutu Turystyki. Członkami założycielami pochodzącymi z Krakowa są: Teofila Jarowiecka, Stanisław Bisztyga i Anna Nowakowska.

W najbliższym czasie w Krakowie powstanie oddział tego Stowarzyszenia.

PRZY Komitecie ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej do stała powołana Rada Turystyki i Wypoczynku, w skład której wchodzi naukowiec, przedstawiciel biur i organizacji turystycznych. Na czele stoi prof. dr Jerzy Kruca z Krakowa, a w skład 30-osobowej Rady wchodzi także doc. dr Teofila Jarowiecka i mgr Stanisław Bisztyga. Na pierwszym spotkaniu Rada zakwestionowała podporządkowanie turystyki kilku resortom.

telegraficznie

NANTES. Drugie zwycięstwo odnieśli polscy szczypiornicy podczas mistrzostw świata grupy „B”. Pokonali Egipt 32—17.

FORT LAUDERDALE. Jeden z najlepszych amerykańskich baseballistów Jose Casero wykazał się ostatnio fantazją i szybkością, ale nie na boisku. Na autostradzie między Miami, a Fort Lauderdale jego sportowy „jaguar” osiągnął prędkość 125 mil na godzinę czyli ok. 200 km/godz. Policjanci dopadli wreszcie gwiazdora o zacięciu wyścigowym i odebrali mu prawo jazdy. Kaucja 500 dolarów uchroniła baseballistę przed spędzeniem miesiąca w areszcie, w oczekiwaniu na rozprawę sądową.

ELSENFELD. Tenisiści stołowi Szwecji zapewnili sobie zwycięstwo w rozgrywkach europejskiej superligi.

LIZBONA. W eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw świata, grupy VII, Portugalia remisowała z Belgią 1—1.

KOSZALIN. Czterech działaczy miejscowego AZS zostało skazanych na kary pozbawienia wolności i grzywny. Zarzucono im zagarnięcie mienia społecznego o dużej wartości, poświadczenie nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowych oraz niedopełnienie obowiązków służbowych.

RZYM. We Włoszech przystępuje się nową metodę walki z kibicami — chuliganami, która

— Czy pan poważnie myśli o wysianiu ze mną tej kobiety, pułkownika? — spytałem.

— Ja o tym nie myślę, Bentall. — Zajrzał do cybucha fajki z uwagą i skupieniem archeologa badającego krater wygasłego wulkanu. — Decyzja już zapadła.

Cisnienie podskoczyło mi o kilka kresków.

— Zdaje pan sobie chyba sprawę, że żona doktora Fairfielda najprawdopodobniej podzieliła los męża?

Odłożył fajkę i scyzoryk na biurko i posłał mi kpiarskie w swoim przekonaniu, spojrzenie. Zważywszy na to jego oczy, odniosłem wrażenie, że cisnął we mnie dwoma sztylętami.

— Czyżbyś podważał słuszność moich decyzji, Bentall?

— Podważam słuszność wysyłania kobiety tam, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa zginie. Nawet nie próbowałem ukryć gniewu w głosie. — I podważam celowość wysyłania jej akurat ze mną. Wie pan przecież, pułkowniku, że lubię działać w pojedynkę. Mogłoby pojechać sam i wyjaśnić, że żona zachorowała. Nie chcę mieć żadnej baby na głowie!

— Towarzystwo tej baby większość mężczyzn poczytałaby sobie za zaszczyt — odparł sucho. — Radzę ci, przestań się o nią martwić. Jest sprytna, bardzo zdolna i ma w tym fachu wielkie doświadczenie... dużo większe niż ty, Bentall. Całkiem możliwe, że to nie ty będziesz się nią opiekował lecz ona toba. Potrafi dbać o siebie jak mało kto. Nigdy się nie rozstała z bronią. Myślę, że...

Urwał w pół zdania, gdyż otworzyły się boczne drzwi i weszła młoda kobieta. Mówiła „weszła”, bo tak zazwyczaj poruszają się ludzie. Ale nie ona... ta dziewczyna płynęła z gracją i czymś takim, co przywodziło na myśl tancerki z Bali. Jasnoszara welniana sukien-



przekład Grażyna i Robert Ginalscy

ka w prążki ciasno opinała jej zbliżoną do kiepsdyry figurę, jak gdyby świadoma zaszczytu, jaki ją spotkał. Stroju dopełniały szary pasek oraz buty i torebka ze skóry jaszczurki w tym samym co pasek odcieniu. Właśnie tam, w torebce musiała nosić broń, bo pod tą sukienką nie mogłaby ukryć nawet kapiszona. Miała proste, jasne, błyszczące włosy z przedziałkiem na lewym boku, zaczesane niemal całkiem do tyłu; a do tego ciemne brwi i rzęsy, orzechowe oczy i jasną, teraz lekko opaloną cerę.

Wiedziałem, skąd ta opalenizna, bo znałem dziewczynę. Przez ostatnie pół roku oboje pracowaliśmy nad tą samą sprawą, tyle że ona cały czas siedziała w Grecji i spotkałem ją wtedy tylko dwukrotnie w Atenach. W sumie było to nasze czwarte spotkanie. Znałem ją, ale wiedziałem o niej zaledwie tyle, że nazywa się Marie Hopeman, urodziła się w Belgii, ale nie mieszkała tam, gdyż ojciec — technik zatrudniony w tamtejszych zakładach lotniczych Fairrey — wywiózł swą żonę i córkę z kontynentu tuż przed kapitulacją Francji. Jej rodzice zginęli w katastrofie „Lancastrii”. Jako sierota wychowywała się w obcym kraju, szybko musiała nauczyć się dbać o siebie a w każdym razie tak mi się wydawało. Odsunąłem krzesło i wstałem. Pułkownik

Raine niezobowiązująco machnął ręką na powitanie i dokonał prezentacji:

— Pan i, hm... pani Bentall. Chyba się jeszcze nie poznaliśmy?

— Znamy się, pułkowniku — odparłem, jakby sam o tym nie wiedział.

Marie Hopeman spokojnie uściśnęła mi dłoń i równie spokojnie spojrzała prosto w oczy. Jeśli nawet tak bliska współpraca ze mną stanowiła spełnienie jej życiowych ambicji, to starannie ukrywała entuzjazm. Już w Atenach zwróciłem uwagę na tę pełną dystansu niezależność, która tak mnie u niej irytowała. Mimo to powiedziałem, co miałem do powiedzenia.

— Miło mi znów panią widzieć, panno Hopeman. A raczej byłoby mi miło, gdyby nie czas i miejsce. Pani chyba nie zdaje sobie sprawy z tego, na co się naraża.

Spojrzała na mnie szeroko otwartymi oczyma, uniosła ciemne brwi po czym odwróciła się rozbawiona, wyginając usta w uśmiechu.

— Czyżby pan Bentall w rycerskości i szlachetności swojej próbował się za mną ująć, pułkowniku? — zaszczębiała.

— A tak, tak, niestety — przyznał Raine. — Ale skończcie z tym panem i panią. Ostatecznie jesteście młodym małżeństwem. — Przeciągnął drucelek do czyszczenia fajki przez ustnik i pokiał głową z zadowoleniem, widząc, że wychodzi z cybucha czarny jak szotkoka kominiarza. — John i Marie Bentall — podjął marzydzielskim tonem. — Moim zdaniem to bardzo dobre połączenie.

— Ty też tak uważasz? — spytała dziewczyna z zaciekawieniem. Odwróciła się do mnie i uśmiechnęła wesoło. — Doceniam twoją troskę. To bardzo miło z twojej strony... — zawiesiła głos, po czym dokończyła: — John.

(Ciąg dalszy nastąpi) (5)



W gorsecie na Lhotse

niewiele lepszej dyspozycji. Gdy budzimy się 31 grudnia o 7 rano i wychodzimy z namiotu uderzają nas dwie rzeczy. Jest idealna cisza ani powiewu wiatru i świeci słońce na wspaniale czystym niebie. Rzucam się do łonek. Widzę Krzysztofa już na wysokości jednej trzeciej ściany. Szybko porusza się ku szczytowi. Musiał wyjść bardzo wcześnie (okazuje się, że o 4.20) do szaleń-



czey próby ataku szczytowego. To jedyna i ostatnia dla niego i dla nas szansa“.

Leszek Cichy wiedział, że tam na górze bez partnera, bez nadziei wsparcia, które pomaga w przewyciężeniu psychicznych oporów Krzysztof może nie wytrzymać. Decydują się wyjść mu naprzeciw. Ruszają z nim Andrzej i Ingrid. Do obozu III dociera tylko Leszek Cichy. Andrzej Zawada i Ingrid, która jako jedyna z trójki Belgów postanowiła towarzyszyć Polakom w walce o Lhotse, musieli zawrócić. Zmogła ich choroba, która na tych wysokościach nie pozwała na przeciąganie struny.

Leszek czeka na powrót Krzysztofa z szczytu. Wrócił o 16.55. Był skrajnie wyczerpany. Gorąca herbata i obecność drugiej osoby pozwoliły mu przetrwać kryzys. Jak potem powiedział reporterom telewizji: „To nie

tylko gorąca herbata, ale świadomość, że ktoś czeka na człowieka, że można liczyć na pomocną dłoń. Nie liczy się zmęczenie, odmrożenie... liczy się CZŁOWIEK“.

Zimowe wejście na Lhotse (8511 m) nie było rzeczą wcale prostą i łatwą. Zanim wyprawa dotarła na szczyt, zanim założono pierwszy obóz trzeba było pokonać szereg trudnych, niebezpiecznych lodowców. Icy Fall poprzeczony serakami wielkości kilku kamieni, szerokimi rynkami, szczelinami. Każdy himalaista, który przybywa pod Everest musi go pokonać kilka razy, zanim założy obóz u stóp Everestu lub Lhotse (rekordzista w tej konkurencji jest „Zyga” Andrzej Heinrich, który przekraczał lodowiec ponad sto razy). Po uporaniu się z Icy Fallem można dopiero próbować ataku na szczyt. W czasie tej wyprawy kilkakrotnie podejmowano ataki szczytowe, ale zmieniała pogoda zmuszała do odwrotu. Nie obeszło się też bez tragedii. W czasie jednego z odwrotów zemdlą, a później zmarł Szerpa — Lakpa Dorje. To zdecydowało, że Szerpowie wycofali się, Belgowie też zrezygnowali ze zdobycia Mount Everestu, ale postanowili psychicznie wspierać Polaków, czego dowodem była wyprawa Ingrid do obozu III.

Dlaczego Polacy odnoszą tak wielkie sukcesy w najwyższych górach świata, skoro dysponujemy tylko niewielkimi... Tatrami? Jak powiedział Wojtek Kurtyka na spotkaniu ze studentami AWF: „Tatry to najbezpieczniejsze i najgroźniejsze góry świata. Są doskonałym terenem szkoleniowym, a panująca zmienna aura pozwala na znoszenie kapryśnych pogody. Nawet tych największych. A poza tym starą się oddziela granice ryzyka od zdrowego rozsądku i kierować się tylko rozsądkiem“.

DANUTA GÓRSZCZYK
Rep.: Stanisław Makarewicz

Weekend na sportowo

Kłopoty bogactwa

TYM razem sympatycy sportu będą mieli w czym wybierać. Podczas nadchodzącego weekendu w Krakowie dojdzie bowiem do kilku ciekawych imprez. Największe emocje czekają kibiców siatkówki. Rozpocznie się rywalizacja o medale, już w ramach rozgrywek play off. Na Suchych Stawach Hutnik zmierzy się ze Stalą Stocznia, a w hali przy ul. Reymonta Wisła będzie podejmował Stal Bielsko. Przed własną publicznością wystąpi także szczypiorniski Cracovia, w meczach ze Zgodą Ruda Śląska i Sośnicą Gliwice, Hokeiści spotkają się natomiast z Zagłębiem Sosnowiec.

Hokej

Hokeiści Cracovii po porażce w Sosnowcu mają zaledwie cieniutki szansę na wygranie rywalizacji z Zagłębiem i zdobycie prawa gry o piąte miejsce. Do osiągnięcia tego celu potrzeba bowiem krakowianom trzech zwycięstw, gdy tymczasem rywalom tylko jednego. Dzień na lodowisku przy ul. Siedleckiego kolejny mecz obu zespołów. Podopiecznych Tadeusza Bulasa satysfakcjonuje jedynie wygrana.

Program pozostałych gier (w nawiasach liczba zwycięstw potrzebnych do awansu): o miejsca 1—4 Katowice (3) — Polonia (1), Podhale (1) — Naprzód (3), o miejsca 5—8 Stoczniovec (3) — Tychy (1), o utrzymanie się w lidze Unia (4) — Towimor (1).

LODOWISKO „KRAKOWIANKI“ — piątek — godz. 17 — Cracovia — Zagłębie Sosnowiec — I liga.

Piłka nożna

HALA WANDY — sobota — godz. 14 — niedziela — godz. 11 — turniej piłkarski z udziałem Wisły II, Cracovii II, Grębałowianki, Lutecji Wróblewice, Budostalu-8 i gospodarzy.

Koszykówka

W KRAKOWIE tym razem basket tylko w II-ligowym wydaniu. Zobaczymy derbowy mecz Hutnika z Koroną. AZS będzie pauzował.

HALA HUTNIKA — sobota — godz. 12 — Hutnik — Korona — II liga pań.

Siatkówka

Po trzytygodniowej przerwie wznowiają pierwszoligowe rozgrywki siatkarki i siatkarze. Rozpoczyna się decydująca część rywalizacji, tzw. play off. Zarówno Wisła jak i Hutnik znalazły się wśród zespołów walczących o tytuł mistrzowski, wiślaczki zmierzą się jutro z broniącymi krajowego prymatu zawodniczkami Stali Bielsko. Ostatnio podczas finałowego turnieju Pucharu Polski w Gostyniu przegrały z bielszczankami 0:3, co jednak wcale nie oznacza, że na własnym boisku znów muszą ponieść porażkę. W tym sezonie już raz odprawiły „z kwitkiem” wyżej notowane rywalki. O tej samej porze na Suchych Stawach hutnicy walczące będą ze Stalą Stocznia. Siły obu zespołów są wyrównane trudno więc wskazać faworyta Krakowianie przygotowywali się do rozstrzygającej fazy gier na miejscu, w Krakowie, rozegrali dwa sparingi z Legią.

W pozostałych spotkaniach grać będą: kobiety, o miejsca 1—4, EKS — Płomień, o miejsca 5—6, Stal Mielec — Kolejarz, o miejsca 7—10, Polonez — Czarni i Spójnia — Gwardia; mężczyźni, o miejsca 1—4, AZS Olsztyn — AZS Częstochowa, o miejsca 5—6, Resovia — Czarni, o miejsca 7—10, Gwardia — Stal N., Wilama — Legia. Mecze toczy się będą w duży i czterechczasowy system, tie-break dopiero w przyszłym sezonie!

HALA WISŁY — sobota — godz. 17 — Wisła — Stal Bielsko — I liga kobiet;

HALA HUTNIKA — sobota — godz. 17 — Hutnik — Stal Stocznia — I liga mężczyzn.

Piłka ręczna

Szczypiorniski Cracovii przywiezły znad morza, po zwycięstwie nad Startem, cenne dwa punkty, razem mają ich już 17 i zajmują obecnie trzecie miejsce w tabeli. Za mało to jednak, aby awansować do pierwszego czwórki zespołów, która między sobą rozegra cztery turnieje finałowe. AZS Wrocław i Pogoń Szczecin są już w finale, o pozostałe dwa miejsca walczy Cracovia, Zgoda Ruda Śląska, Start Gdańsk a także AKS Chorzów i Szeza Wrocław. Do końca pierwszej części rozgrywek pozostały dwie kolejki spotkań, tzn. każda drużyna ma do rozegrania po cztery lub trzy (Cracovia) mecze, Cracovia gra w hali Wawelu ze Zgodą (najgroźniejszy rywal) i Sośnicą Gliwice. Jeśli krakowianki odniosą dwa zwycięstwa, to na pewno awansują do finałowej czwórki.

W pozostałych meczach grają: AZS i Szeza z Pogonią i Startem oraz Ruch z Piotrcovią.

HALA WAWELU — sobota — godz. 17 — Cracovia — Zgoda — niedziela — godz. 11 — Cracovia — Sośnica — I liga kobiet.

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHNE
I OSOBISTE

Podobno bardzo w Krakowie lubimy jubileusze, ale jakos nie slychac o przygotowaniach do obchodow rocznicy wydarzenia, ktore mialo dla miasta ogromne znaczenie. Przed 90 laty (co prawda w listopadzie, a nie w lutym) Sejm Krajowy podjal uchwale o rozszerzeniu granic miasta. Tym samym rzeczywistoscia stawal sie projekt prezydenta Juliusza Leo, o ktory zabiegali i walczyli przez wiele lat. Powstawal „Wielki Krakow”.

Prezydentowi czyniono liczne wytyki, ze ma na wzgledzie wylocznie korzysci ekonomiczne, zarzucano machinacje wyborcze (prym wiodli w tym krakowscy konserwatysci), a sam proces przylaczenia samodzielnosci gmin do Krakowa tez nie nastapil z dnia na dzien i trwal kilka lat. Do starych, stonajacych jadro miasta 8 dzielnic, przylaczone 14 nowych.

Wyobrazam sobie, ze opór ówczesnych krakowian wobec poczynań prezydenta musial byc znaczny. Czuli sie zapewne urazeni w swej dumie i zagrozeni w prawach. Oto bowiem mieszkancie jakiegos tam Piaszowa, Dębnik czy Lobzowa, na ktorego dotychczas patrzyli z gory, z dumą obywateli miasta Krakowa, stawal sie im rowny w prawie uzywania tego, tak wóczas cenionego, miana. Dla mieszkanka ulicy Szevskiej, Pijarskiej, czy Szpitalnej owe Piaszowy, Lobzowy i Dąbia, to byl nieznan koniec swiata. Czyz pani Dulska nie wykrzykiwala w momencie najwiekszej rozpacz i przerazenia w obawie przed skandalem, ze chyba przyjdzie sie jej wyprowadzic na Dębniaki — gorszy despekt nie mogli jej juz spotkac.

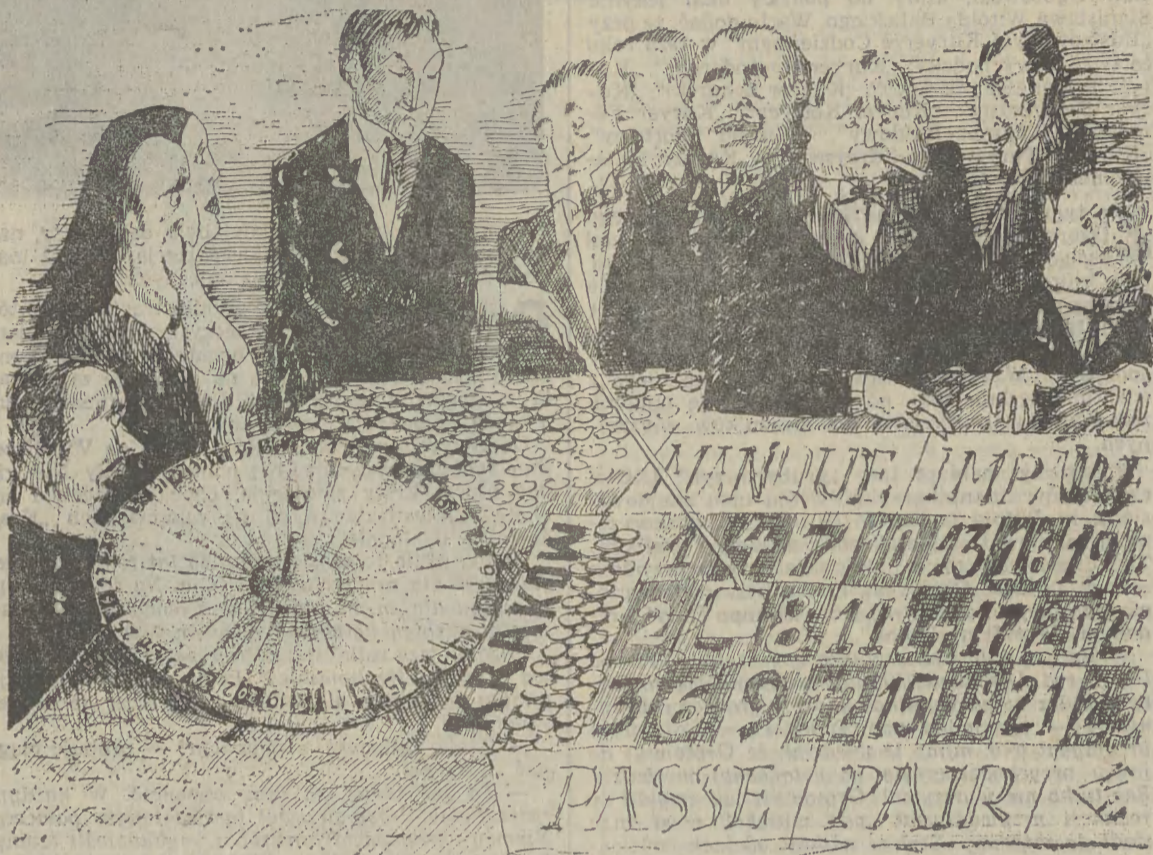
Nie wiem, czy prezydent Leo byl wizjonerem, czy tylko trzezym gospodarzem miasta. Faktem jest, ze powiekszil blisko siedmiokrotnie obszar Krakowa. Liczba mieszkancow wzrosla znacznie mniej, bo zaledwie o niecale 20 tysiecy. W roku 1914 Krakow liczyt niewiele ponad 180 tysiecy ludnosci mieszkajacej na obszarze 47 km kw. Przed rokiem 1909 obszar miasta wynosil niespeina 6 km kw.

Pytanie o wizjonerstwo prezydenta Leo jest ze wszec miar uzasadnione. W najsmielszych swych wizjach nie przypuszczal, ze Krakow stanie sie kiedyz blisko milionowym miastem. Nie przypuszczal, bowiem tak duzego wzrostu ludnosci nie zakladalby nikt rozsadtne myslycy. Wiemy zreszta, ze ów skok demograficzny miastu ucalo na dobre nie wyszedl. Przewidyujac uszackie rozwój miasta, przewidywal go z rozmachem i to nie bylo jakim.

Wystarczy bowiem polozyc obok siebie plan „Wielkiego Krakowa” i plan Krakowa dzisiejszego, by dostrzec, ze przylaczone wóczas nowe dzielnice staly sie na wiele lat, niezbedna przestrzenia zyciowa dla powiekszajacej sie stale ludnosci Krakowa. Te przestrzen zapewnil miastu wlasnie Juliusz Leo. Do dzis wóczas pozyskaną przestrzen zapelniamy — osiedlamy na Dębniakach, w Piaszowie, Prokocimiu, Dąbiu, Krowodrzy.

Oczywiscie przez 90 lat miasto nie stalo w miejscu. Proces zapoczatkowany przez prezydenta Leo trwal i trwa nadal. W granicach Krakowa znalazly sie kolejne podkrakowskie wsie. Dzis tez coraz czesciej mowimy o tym, ze miasto doszlo granic swego wzrostu, ze nie powinno powiekszac sie bardziej i bardziej zaludniac — to, jak sadze, sluszne i uzasadnione opinie. Jezeli jednak dotychczas z owym wzrostem jako tako dawalo sobie rade, to wlasnie dzieki umiejtnosciom przewidywania prezydenta. Warto pamietac o tym, co dla miasta zrobil, i tej pamieci dac wyraz.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Marek Lovell

Gra o dużą
stawkę

To gra o dużą stawkę. Bo światowe biura turystyczne coraz częściej zalecają klientom udającym się w podróż do naszego miasta: „Pobyt ponad 24 godziny jest niebezpieczny dla zdrowia”. Bo fachowcy budowlani pytają: jaki sens ma kosztowna rewolucja, skoro tempo niszczenia materiałów budowlanych na skutek zanieczyszczenia powietrza przekracza 40-krotnie okres tzw. normalnego starzenia się materiałów? Bo fatalna komunikacja zbiorowa... no niedorozwój sieci handlowej... wzrastające wskaźniki zachorowalności... itd. Te trudy życia w Krakowie są prostym lub po-

średnim następstwem nieracjonalnego rozwoju przemysłu, zwłaszcza ciężkiego, przy równoczesnym niedoinwestowaniu komunalnym. O konieczności restrukturyzacji gospodarki krakowskiej, o potrzebie przywrócenia właściwych proporcji rozwojowych mówi się od lat. Ale, stan miasta, pomimo nakładów na ten cel ze środków Rady Narodowej i budżetu centralnego, pogarsza się. Potrzeba zatem rozwiązań radykalnych i niekonwencjonalnych. Dlatego powstała koncepcja KRAKOWSKIEJ SPECJALNEJ STREFY EKONOMICZNEJ.

Strefę uprzywilejowaną ekonomicznie (lub specjalną strefę ekonomiczną) najczęściej rozumie się jako obszar wydzielony na terytorium danego państwa, na którym obowiązują inne, korzystniejsze niż powszechnie obowiązujące przepisy prawne, ekonomiczno-finansowe, podatkowe, gospodarcze itp. W krajach o przestarzałych technikach i technologiach produkcji tworzy się strefy specjalne, by przyciągnąć firmy zagraniczne dysponujące nowoczesną myślą naukowo-techniczną, wysokim poziomem rozwiązań technologicznych i organizacyjnych. Rozwój w ostatnich latach takich regionów gospodarczych jak Triest, Shannon, Hongkong, Singapur, pięć stref ekonomicznych w Chinach, strefy w Malezji, Korei Płd., Meksyku wskazuje, że w wyniku ściągnięcia kapitału zagranicznego nastąpiła znaczna aktywizacja i rozwój gospodarczy. Podstawą światowej kariery elektroniki państw Azji Południowo-Wschodniej były m. in. duże preferencje celne (wolne obszary celne) i podatkowe wobec wszelkich dziedzin tego szczególnie przemysłu, będącego „lokomotywa postępu”.

Jest to kierunek najbardziej pożądanym i w Krakowie wlasnie, gdzie powinny być rozwijane tzw. przemysły wysokiej techniki: elektroniczny, fotoniczny (lasery, światłowody), informatyczny (głównie oprogramowanie), teletechniczny, a także produkcja aparatury medycznej, naukowo-badawczej itp. Wszystkie te dziedziny, nieszkodliwe dla środowiska, wymagają bliskiego związku z zapleczem naukowo-badawczym. Zapleczem jest i to wykorzystywane dotąd w niewielkim stopniu — Kraków posiada przecięt najwyższy w kraju wskaźnik procentowy ludzi z wyższym wykształceniem na 1000 mieszkańców.

Przyjrzyjmy się bliżej koncepcji krakowskiej strefy specjalnej, opracowanej przez Jana Knapikę, Tadeusza Syryjczyka i Franciszka Gaikę.

■ Podejmowanie i prowadzenie działalności w strefie odbywa się na zasadach wolności gospodarczej, równości sektorów i form własności kapitału i ich nienaruszalności w ramach specjalnych gwarancji prawnych. Organa władzy państwowej ingerują jedynie w wypadku naruszenia zasad Konstytucji oraz podstawowych norm społecznych: porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli, wymogów ochrony środowiska itp.

■ Integralną częścią strefy byłby projektowany Wolny Obszar Celny oraz utworzenie sieci Ośrodków Drobnej Wytwórczości, jako swego rodzaju enklaw szczególnie pożądanego rodzaju działalności gospodarczej.

■ Generalnie, dla przyciągnięcia zarówno kapitałów zagranicznych jak i krajowych, warunki musiałyby być korzystniejsze, niż to określa ustawa o działalności z kapitałem zagranicznym z grudnia 1988 r. Przykładowo: spółki z udziałem kapitału zagranicznego zakładane w strefie, powinny „na wejściu” korzystać z wydłużonego zwolnienia podatkowego, a następnie płacić podatek co najmniej kilka procent mniejszy niż ustala ta ustawa.

■ Przyciąganego do strefy kapitału nie mogą odstraszać ani uciążliwe procedury załatwiania spraw, ani przewlekłość formalności, ani stosunki własnościowe, lokalizacyjne itp. Odwrotnie, w strefie prawno-organizacyjne warunki działania muszą mieć standard światowy, co oznacza, że wszystkie sprawy związane z biznesem muszą być załatwiane na miejscu, a perspektywa lepszego zarobku niż gdzie indziej musi wynikać ze szczególnych rozwiązań ekonomicznych obowiązujących w strefie, będących

(Dokończenie na str. 2)

Wiersz o Krakowie



Andrzej Sikorowski

Mglista
piosenka
o moim
Krakowie

Tu się nic nowego nie zdarzy
tu cię nic nowego nie spotka
dookoła znajome twarze
raz do roku najnowsza plotka
tynk się tylko na głowy sypie
czyli mówiąc banalnie dno
wciąż te same panienki w Spatifie
wciąż ci sami faceci w Rio

Tu przez serca krew płynie pomatu
niby Wisła za mostem kawałek
wczoraj nagle zachodem powiało
wrócił Roman z krainy truskawek
tynk mu nową kurtkę obsypie
kosztowała dolarów ze sto
będzie o czym pogadać w Spatifie
będzie o czym pogadać w Rio

Moje miasto dymami owiane
dzisiaj mocno trzymam w ramionach
zanim zabrzmi gwiazdny testament
zapisany w kominach i w dzwonach
na ramiona tynek mi się sypie
ale na to nie zważam bo
zostawiłem dwa słowa w Spatifie
zostawiłem dwa słowa w Rio



Fot. Jadwiga Rubiś

Ostatni przewodnik po IKC-u

Przed 60 laty dywan był czerwienisty

W lutowym słońcu, którego marzec a może i maj nie powstydziły się — „Kra-
żownik Wielopole” przedstawia się
mniej groźnie. Maszty anten blyszczą.
Jest jakby oswojony. A oswoić poma-
ga go nie byle kto! Sam red. Tadeusz
Olszewski — „ostatni Mohikanin” z przedwojen-
nego IKC — Mariana Dąbrowskiego.

— Pałac Prasy w 1928 roku, kiedy ja tam zaczy-
nałem pracować nie był tak szary. No i brakuje
neonów „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Sensacja
na ówczesne czasy była ruchoma gazeta elektrycz-
na. Najważniejsze wiadomości wyswietlane były na
frontonie budynku — powiada. A i samo otoczenie
jest inne. Z brzegu był kiosk — okrągły. Tu stały
dorożki konne, a przed Pałacem był trawnik. Tuż
za Pałacem Prasy, w drugiej kamienicy był bar
„Pod Kurierkiem”. W wolnych chwilach można by-
ło odwiedzić zaprzyjaźnionego restauratora Dąbro-
wskiego nie obchodziło czy ktoś pił czy nie było pra-
ca była zrobiona. I to na medal! Ktoś Poczty stały
auta z kierownicami, gotowe do startu, a w nich sie-
dzeli reporterzy i fotograf. Tylko czekali na sygnał.
Pożar wybuchł — już jechali...

W reklamówce z 1929 roku pod długim tytułem:
„Pałac Prasy w Krakowie. Jak pracują Ilustrowa-
ny Kurjer Codzienny”, „Światowid” i „Na Szerokim
Świecie” czytamy: „Koncepcja wydawnictwa peri-
odycznych „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”
stanowi w obecnej chwili niewątpliwie największe
przedsiębiorstwo prasowe w Polsce — zarówno pod
względem nakładu i poczytności każdego z tych wy-
dawnictw...”

Gdy wchodzimy w pałacowe progi red. Olszew-
ski ożywia się jeszcze bardziej. Ileż młodzien-
czości w tym 82-letnim mężczyźnie. A co za
fenomenalna pamięć! „Po prawej był boks dla por-
tiera, trochę mniejszy niż teraz. Siedział w nim pan
Jabłoński. Po lewej pracowały panie, u których
można było zamówić prawnym, kupić ostatni
numer pisma, czy podrzucić jakieś pomysły redak-
cyjne”.

Na widok dywanu wyłożonego na schodach wi-
dzących na piętro, red. Olszewski stwierdza, iż tam-
ten sprzed 60 lat był czerwienisty, zauważa też brak
na kominku figurki gazeciarza, ale najbardziej ude-
rza brak przeszkolonych ścian na parterze. I ta cisza
pozostała po maszynach rotacyjnych.

Piętro pierwsze zajmowały: zecarnia ręczna, li-
notypy i stereotypia. Aby wejść na halę maszyn
trzeba było przejść obok pokoju kierownika Kor-
czyńskiego.

Wchodzimy na II piętro. Tutaj gdzie dzisiaj jest
gabinet redaktora naczelnego „Dziennika Polskie-
go”, za IKC-a był reprezentacyjny gabinet Mariana
Dąbrowskiego. Tu przyjmował najważniejszych go-

ści. Obok była redakcja „Na Szerokim Świecie”.
Kolejne pomieszczenie zajmowała redakcja „Raz
Dwa Trzy”, a potem szły następujące: „As”, „Tajny
Detektyw”, „Światowid”. Obok było jednoosobowe
stanowisko, gdzie przygotowywano wydawnictwo
„Kalendarza IKC”. Natomiast za „Światowidem”
była redakcja „Ilustrowanego Kurjera Literacko-
Naukowego”. Prowadził ją brat Mariana — Mieczysław
Dąbrowski, który do pomocy miał jedynie
Stanisława Witolda Balickiego. Warto dodać, że przy
„Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” w 1928 roku
co tydzień wychodziły: „Kurjer Gospodarczy”, „Kur-
jer Prawniczy i Sądowy”, „Kurjer Lekarski”, „Kur-
jer Techniczny”, „Kurjer Kobiety”, „Kurjer Fil-
mowy”, „Kurjer Rajdowy”, „Kurjer Sportowy”,
„Kurjer Turystyczno-Zdrojowy” i „Kurjer Meta-
psychiczny”.

Za tym pomieszczeniem było „akwarium” samego
Dąbrowskiego, który baczny okiem doglądał
swojego „gospodarstwa”. Obok właściciela IKC-a
było biuro, gdzie kilka pań obliczało wierszówkę dla
wszystkich redakcji, a dalej znajdował się gabinet
Jana Stankiewicza — redaktora odpowiedzialnego
IKC-a. To on siedział „do koży” gdy numer
„podpadł”. W areszcie zawsze czekali na niego z
wielkim utęsknieniem, gdy tylko tam się pojawili,
zaraz wydawał przyjęcie dla strażników więzien-
nych.

Potem był gabinet tzw. „grubych ryb” IKC-a,
czyli tuzów dziennikarskich, wśród nich znajdował
się m. in. Witold Zechenter. Tu i za tym pomieszcze-
niem znajdowała się pracownia malarzy i grafików.
Tu „urzędował” m. in. nasz dzisiejszy przewodnik
— red. Tadeusz Olszewski. Potem były pomieszcze-
nia korekty, a później redakcja „Tempo Dnia” i re-
dakcja „Wróbli na Dachy”.

— Bardzo lubiłem współpracę z szefem „Tempa
Dnia”, red. Leszkiem Zbigniewem Grotowskim. Bir-
bant był z niego wyjątkowy, ale i urodzony dzien-
nikarz — wspomina pan Tadeusz. — Dąbrowski
przymykał oko, mimo iż wiedział, że Grotowski do
pracy przychodzi często po całonocnej biesiadzie.
Raz tylko nie wytrzymał Grotowski jak zwykle do
redakcji przywędrował „pod muszką” i od razu
siadł do maszyny. Szybko napisał odcinek codzien-
nej powieści, który zamieszkał w „Tempie Dnia”.
Dąbrowski, gdy to przeczytał wpadł w furie. —
„Ożywił pan bohatera który umarł już w poprzed-
nich odcinkach! Jak tak można?” Grotowski wziął
odcinek do poprawy i napisał nowy. Dla swych bo-
haterów powieści zorganizował w nim wycieczkę do
Zakopanego. Po drodze był wypadek, w którym
wszyscy zginęli. Tym sposobem znacznie szybciej
zakochała się ta niefortunna powieść w odcinkach”.

Obok redakcji „Tempo Dnia” swoje stanowisko



miał m. in. Jalu Kurek. Dalej były dalekopisy, na-
słuch radiowe, czyli Radjoreporterja, oddział ma-
szyn do pisania i kabin telefonicznych.

Piętro wyżej mieściła się administracja IKC, któ-
rą kierowali bracia: Mieczysław i Kazimierz
Dobija. Tam też było bogate archiwum kon-
cernu IKC-a. Pomieszczenia na V piętrze zajmowa-
ła m. in. cynkografia, czyli dzisiejsza chemigrafia,
a także ekspedycja czasopism.

Odpoczywamy w barku RSW Prasa na V piętrze.
Pan Tadeusz wyszedł tu bez pomocy windy. Nie wi-
dać nawet krzty zmęczenia, choć napracował się
wiele oprowadzając mnie po zakamarkach „Kra-
żownika Wielopole”.

— Tu, gdzie teraz siedzimy, 60 lat temu była re-
stauracja dla pracowników IKC-a. Na ścianach by-
ły malowidła m. in. moje. Tu za obiad z trzech dań
z miłą obsługą kelnerską płaciłem 1,50 zł.

I ogólniejsza refleksja: dobrze, że głównie za spr-
awą „Gazety Krakowskiej” Pałac Prasy odzyskuje
tamten charakter, ale daleko mu jeszcze do tamtej
światłości.

— Panie Tadeuszu, a okupacja? — próbuję cią-
gnąć rozmowę.

— To już temat na inną opowieść. W każdym
razie Pałac Prasy przestał być szklanym pałacem.
Niemcy wprowadzali przeróbki, wybudowali ściany,
bardzo nieudane. Może kiedyś o tym pomówimy.

To skromność nie pozwala mówić Tadeuszowi
Olszewskiemu, żołnierzowi AK, który m. in. z ar-
chiwum pałacu wyniósł ogromne ilości zdjęć kom-
promitujących okupanta.

Z podziwem patrzę na twarz pana Tadeusza.
Gdyby nie zmarszczki i siwe włosy, powiedziałoby
— młodzieniec z IKC-a, jak przed ponad 60 laty.

ADAM ZIEMIANIN

Gra o dużą stawkę

(Dokończenie ze str. 1)

swoistą rentą za trudne warunki działania w ogóle
w Polsce, bo tak te warunki oceniają zarówno za-
graniczni jak i krajowi biznesmeni.

■ Aktualnie w Polsce brak jest uregulowań pra-
wnych tworzenia i funkcjonowania stref wolnej
ekonomiki. Brak również jakichkolwiek reguł fi-
nansowych działania w tego typu strefach. Toteż
Sejm powinien dać rządowi uprawnienia do stwo-
żenia eksperymentalnych rozwiązań gospodar-
czych — „wprowadzenia na czas określony szcze-
gólnych warunków gospodarowania oraz funkcyj-
nowania podmiotów gospodarstwa w celu prak-
tycznej weryfikacji nowatorskich rozwiązań tech-
niczno-ekonomicznych, innych od przewidzianych
w ogólnie obowiązujących przepisach ustawowych”.

■ Podstawowe zmiany muszą dotyczyć m. in.
zniesienia ograniczeń w nabywaniu środków trwa-
łych i gruntów przez osoby fizyczne i prawne (po-
za tymi, które wynikają z ustawy o cudzoziem-
cach); zniesienia lub ograniczenia prawa pierw-
okupu gruntów przez państwo; elastycznienia prze-
pisów o planowaniu przestrzennym oraz o sposobie
zagospodarowania gruntów i budowli, w taki spo-
sób, aby rynek decydował o wykorzystaniu terenu
(budynku); zniesienia wynikających z prawa loka-
lowego ograniczeń w dysponowaniu lokalami przez
właściciela.

■ Na terenie strefy zniesione zostałyby ograni-
czenia w kształtowaniu cen i wysokości wynagro-
dzeń.

■ Atrakcyjność zachęt i warunków jakie stwa-
rzać może KSSE do podejmowania nowej działal-
ności gospodarczej, zależeć będzie od skali upra-
wnień Rady Narodowej i prezydenta miasta co do
możliwości stosowania ulg i preferencji podatko-
wych. Dla umocnienia gospodarki finansowej Rady
Narodowej ważnymi czynnikami stać się mogą
m. in.: przywrócenie i wyodrębnienie mienia ko-
munalnego, uznanie pełnej autonomii i władztwa
Rady w wykorzystaniu środków finansowych
osiąganych z działalności gospodarczej strefy. Dal-
sze zwiększenie ilości organizacji gospodarczych —
których świadczenia podatkowe powinny wzboga-
cić dochody własne Rady Narodowej, — nastąpi ró-
wnoległe z dokonaniem w restrukturalizacji gos-
podarki Krakowa. Chodzi tutaj o państwowe przed-
siębiorstwa przemysłowe rozliczające się dotychczas
z budżetem centralnym. W szczególności należałoby
postulować, by Rada Narodowa stała się organem
założycielskim (co automatycznie przesądzałoby
sprawę zwiększenia dochodów własnych jej budżetu)
dla następujących przedsiębiorstw: Telpodu,
KAP-u, Polfy, Miraculum, Te'kom Telosu, Polamu.

Tak wygląda (w wielkim skrócie) projekt Kra-
kowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oparo-
wany w Towarzystwie Wspierania Inicjatyw
Gospodarczych przy współudziale Krakowskiego
Towarzystwa Przemysłowego i „Seminarium PAN
— Kraków 88”.

■ Eksperyment opiera się na założeniu, że zwiększe-
nie swobód gospodarczych, wprowadzenie realnych
stosunków rynkowych, zmniejszenie obciążeń po-
datkowych oraz gwarancje dysponowania owocem
indywidualnego i zbiorowego wysiłku — jest spo-
sobem przezwyciężenia kryzysu i może być zreali-
zowane w skali lokalnej szybciej i głębiej niż w
skali ogólnokrajowej. Chodzi, mówiąc najprościej,
o to, by dać ludziom przedsiębiorczym zarobić.
Umożliwić sensowne inwestowanie kapitału — i
osiąganie wysokich zysków, przy jednoczesnej reali-
zacji celów miasta. Bo — oczekiwany — żywiołowy
rozwój gospodarczy oparty głównie o prywatny ka-
pital obcy i krajowy, objąłby i produkcję, i handel,
usługi, turystykę itd.

■ Choć, jak widać, problemów prawno-organi-
zacyjno-finansowych trzeba rozwikłać moc, to
jednak w TWIG słyszę: — Propozycja zostanie
przedstawiona z końcem lutego na — posiedzeniu
Prezydium Rady Narodowej. Następnie zostanie
skierowany wniosek do Komitetu Ekonomicznego
Rady Ministrów w sprawie wstępnej akceptacji
utworzenia eksperymentalnej Strefy oraz Wolnego
Obszaru Celnego. Trwają przygotowania do utwo-
rzenia spółki organizującej Wolny Obszar Celny;
termin — maj. Jeśli zapadną oczekiwane decyzje
centralne — eksperyment mógłby się zacząć już w
1990 roku!

MAREK LOVELL

Kraków — jaki pamiętam

Powołane do życia w początkach bieżą-
cego stulecia przez galicyjskie władze
szkolne IV Gimnazjum im. Henryka
Sienkiewicza w gmachu u zbiegu ulic
Krupniczej i Straszewskiego było nie-
wątpliwie, dzięki zespołowi wybitnych
i bardzo charakterystycznych typologicznie pedago-
gów, jedną z najbardziej interesujących placówek
szkolnictwa średniego w tym mieście na przełomie
okresu zaborów i odrodzenia Polski oraz jej dwu-
dziesiątolecia 1918—1939.

Wykładowcy, atmosfera szkoły zasługują na pew-
no na jakąś obszerniejszą monografię. Niepowtarzal-
ne postacie: dyrektora Antoniego Kuklińskiego, dy-
rektora Wagi, barwne sylwetki profesorów ks. Józefa
Rychlickiego, Józefa Jodłowskiego (matematyki),
Kazimierza Fijoła (fizyka), Kazimierza Krobickiego
(polonista), Stefana Haraska (propedeutyka filozofii),
Ludwika Leszki (zajęcia praktyczne), Sabiny Ja-
sińskiej (język niemiecki i francuski), Adama Dziu-
rzyńskiego (biologia), Karola Marcinkowskiego (his-
toria i nauka o Polsce współczesnej) oraz wielu in-
nych — to cała legenda szkoły.

W bliżej nie znanych mi okolicznościach — bodaj
w roku 1937 — gimnazjum zakupiło dla potrzeb re-
kreacyjnych uczniów drewniany dom kolonijny we
wsi Bystra koło Jordanowa, do którego na okresy
dwutygodniowe kierowane były sukcesywnie po-
szczególne klasy. Każde skierowanie poprzedzane
było naradą grona nauczycielskiego, w czasie której
ustalano sprawy organizacyjne wyjazdu. W roku
1937, po reorganizacji szkolnictwa średniego przy
IV Gimnazjum powstało jedynie w Krakowie liceum
typu przyrodniczego, którego byłem uczniem i gdzie
zdałem maturę w roku 1939. Pośród moich kolegów
dwóch wyróżniało się zdolnościami artystycznymi
— Włodzimierz Borkowski, utalentowany rysownik
oraz — dzimierz Wójcicki — poeta. Ten ostatni
właśnie był autorem satyrycznego wiersza, w któ-
rym naradę dotyczącą wysłania naszej klasy w ma-
ju 1939 r. do Bystrzy przedstawił jako zebranie bo-
gów na Olimpie. Nazwiska uczestniczących w niej
wykładowców uzyskały „olimpijskie” wersje.

Mineło od tego momentu już pół wieku i trudno
mi zrekonstruować ten specyficzny dokument, nie-
mniej jednak pamiętam go w zarysie a oto i on:
„Z boku siedział Fijolus — astronom uczony
O Kasopei i Wenus wlece zamyślony.
Siedzi z twarzą spoconą, pociągając nosem
I jakieś tam odległości oblicza półgosem.



Pamiętkowe TABLEAU maturalnej klasy Liceum Przyrodniczego imienia Henryka SIENKIEWICZA w Krakowie, z roku 1939.

Dalej Jodlawus — Deus, matematyk znany
I przez nas ludzi biednych, wielce szanowany,
Lecz czy On jest za mądry, czy nasz umysł
ciemny,

Ze zrozumień nauki, wysiłek daremny.
Naprzeciw niego siedzi Harasor grubogłowy,
Wielki, potężny i groźny olbrzym czarnowłosy.
Tego Boga się ludzie najmniej obawiają,
Bo krowy głośno ryczące, mało mleka dają...
Dalej Marcinor, dzielny, dziki, rudobrody,
Co z innymi Bogami zda się nie mieć zgody.
Potem Lesztaurus silacz, zdrowy tak dalece,
Ze choć najgorsze mrozy, zwyki kapać się
w rzece.

Jeszcze dalej Krobikus, cichy, grzeszny, skromny,
Choć i bywa obecny, ale nieprzytomny.”

Kolega Kazimierz Wójcicki, nadworny poeta na-
szej klasy pisał i przy innych okazjach o naszych
profesorach, a szczególnym umiłowaniem obdarzał
Karola Marcinkowskiego, zawsze niedbale ubranego,
militarystę, o którym krążyły przeróżne wieści, ja-
ko że spisał zawsze na łóżku połowym z rewolwe-
rem pod poduszką, a przy jego podręcznej bibliotece
wisiał na ścianie stalowy hełm szturmowy, a
wszystko po to, by mógł być zawsze gotowy do bo-
ju. Na lekcjach wymagał dyscypliny prawie wojsko-

wej, do odpowiedzi stawania na baczność, słów ja-
snych, prostych, krótkich.

O nim nasz klasowy poeta pisał m. in.:

„Ty się tutaj nie nadajesz,
Bo się garbisz kiedy wstajesz,
A mój krawat pod Kijowa,
On się jeszcze dobrze chowa.
Ja pułk cały kawalerii
I batalion artylerii,
Jednym strzałem rozpedziłem,
Gdy się pod Kijowem bilem.
A mnie za te bohaterstwa,
Chciano wziąć do Ministerstwa
Ale ja się wziąć nie dałem,
Bo was tutaj uczyć chciałem...”

Kolega Wójcicki opisał również w swych wiers-
zach pobyt nasz i naszych profesorów na kolonii
w Bystrzy — tych tekstów jednak zupełnie nie pa-
miętam.

Takie były nasze niewinne zabawy w one lata, gdy
groźne pomruki nadchodzącej apokalipsy zbliżały
się również do naszego miasta, które wkrótce mia-
ło wraz z całą Polską pogrążyć się w smutku,
lżach i krwi.

doc. mgr inż. KAROL JAHODA

Z muzealnego magazynu

Szkła biedermeierowskie

Nasze kolejne spotkanie w Muzeum Narodowym 25 i 26 lutego w Nowym Gmachu przy al. 1 Maja powinno usatysfakcjonować tych z Państwa, którzy czuli niedosyt, że prezentowane jest tylko jedno wybrane dzieło sztuki. Tym razem będzie ich wielość i... bardzo kolorowych. Dział Rzemiosł Artystycznych przygotowuje nam pokaz wyrobów epoki biedermeieru przez wiele lat będącej synonimem złego gustu Szczytowym osiągnięciem jej były szkła artystyczne, które do czekały czasów, gdy osiągnęły rangę szacownych obiektów muzealnych.

Mieszkańska epoka przysłówiowego biednego Meiera — filistra, synonimem złego gustu i snobizmu, lubowała się w bibelotach. W latach 20 XIX wieku centrum produkcji barwnego szkła rozwija się w Czechach, skąd znaczny import trafia do Polski, szczególnie na teren Galicji. Najstarsze szkła biedermeierowskie naśladowały wyroby z kamieni szlachetnych. Do wyrobów tych stosowano szkło potasowo-wapniowe, twarde, podatne na szlifowanie i rytowanie. Na równi z nim stosowano szkło ołowiane, wynalezione w XVII w. doskonale nadające się do cięcia kryształów. Nieprzejrzyste szkła barwione, tzw. tialit czarny i czerwony, wynalazł Czech, hrabia Georg Buoquoy. Czarne szkła, wytwarzane od 1817 roku, wyrabiane

Komplet do herbaty z czarnego szkła hialitowego z dekoracją chiniiserie.

Kryształowa karkała z dekoracją w kształcie węża modną w latach 40. XIX wieku.

Lithialinowe szkła imitujące agat.



były dzięki dużej ilości związków manganu. Produkowały je huty Silberberg i Georghenthal Czerwone, dzięki związkowi złota i miedzi, przypominały kolorem lak do pieczęci. Kolejnym wynalazcą szkła lithialinowego (skutecznie imitujących żyłkowanie agatu) był Friedrich Egemann z Polevska Swego wynalazku dokonał w 1828 roku. Potem rozwiązał problem lazury, czyli techniki powlekania przezroczystych szkieleń cienką powłoką barwną. Przykładowo uzyskanie lazury czerwonej wymagało nałożenia ochry z miedzią i aż trzykrotnego wypalania w różnych temperaturach. Jego technologia szybko przejęta została przez najbardziej

znaną hutę szkła w Novym Svecie. Mody na barwę szkieleń zmieniały się szybko i tak po imitacjach kamieni szlachetnych, przyszła moda na szkła barwione w masie w kolorze bławatkowo-niebieskim, seledynowym, potem na szkła rozalbinowe, barwione złotem. Po nich przyszły szkła alabastrowe i opalowe w kolorach jasnorbóżowym, jasnyniebieskim i jasnozielonym. Wytwarzano szkła warstwowe, które szlifowano odsłaniając głębsze warstwy. W latach 40. zapanowało „śmiercionośne” szkło uranowe. Przezroczyste, barwione związkami uranu na kolor żółto-zielony lub zielony, nazwane zostało na cześć Anny Riedel — żony wynalazcy — Annagelb i Annagrün. Przekazy mówią, że parający się ich produkcją robotnicy umierali zatruci związkami uranu. Ostatnią z mód doby biedermeieru były szkła rubinowe.

Upřednio walorem była cienkość szkła, teraz trwała moda na szkła grube, często wielowarstwowe, pozwalające na szlifowane dekoracje. Czasem w powierzchni szkła wtapiano koraliki. Obowiązywała niezmierna różnorodność technik. Wiele wyrobów przywożono do Polski ze znanych uzdrowisk Frantiszzkowych Łaźni, Karlovych Varów. W Czechach zamawiano polonika o tematach patriotycznych. W Jabloncu i Karlsbadzie wykonywano wiele szkieleń ze scenami ze skutym powstaniem w 1831 roku, lub kosynierem, któremu towarzyszył patriotyczny wiersz: „Tnie chwacko tegoż kosa / Nیا utrzym wrogom nosa / Hey bracia w imię Boże / Bóg nam dopomoże” Rytownikiem specjalizującym się w owych scenach polskich był Anton Simm z Jablonca. Najwięcej wykonał ich z okazji 50-lecia Powstania Kościuszkowskiego, uroczycie obchodzonego w 1844 roku.

Przewodnikami Państwa po kolorowym świecie XIX-wiecznych szkieleń czeskich będą kustosz Działu Rzemiosła Artystycznego dr Stanisław Odrzywolski i kustosz Katarzyna Kopera-Bernasik, autorka opracowania książkowego o historycznych szklach.

Tekst i zdjęcia:

JADWIGA RUBIS

Pod wrażeniem klęski miechowskiej (17 II 1863)

Mieszkańcom Krakowa, w pierwszych latach po stłumieniu Powstania Styczniowego, długo pozostawały w pamięci przynębiające tygodnie smutku, żałoby i rozpacz po nieudanej wyprawie na Miechów oddziału Apollinarego Kurowskiego i sromotnej jego klęsce rankiem 17 lutego 1863 roku. Wyprawa ta zamiast przynieść spodziewane po początkowych sukcesach oddziału zwycięstwo, zakończyła się nieoczekiwaną klęską. O tragedię powstańców pod Miechowem zarówno współcześni, jak i późniejsi historycy, obwiniali głównie naczelnika oddziału powstańczego, pułkownika Kurowskiego (1818—1878). Będąc zastępcą mianowanego przez Komitet Centralny, przebywającego wówczas na emigracji, pułkownika Józefa Czapskiego, 25 stycznia 1863 roku zorganizował w Ojcowie, należącym wtedy już do Królestwa Kongresowego, obóz wojskowy złożony z młodzieży uniwersyteckiej, krakowskich szkół średnich i licznie napływających do Krakowa do szeregów powstańczych ochotników, ponad dwutysięczny oddział. Początkowo operował w nadgranicznych miejscowościach Królestwa, odnosząc nawet sukcesy. Uczestnicy formowanego przez Kurowskiego oddziału, jak ich naczelnik, słabe mieli przygotowanie i doświadczenie w walce zbrojnej, nie lepsze było ich wyposażenie w potrzebną broń.

Upojęny początkowymi sukcesami w postaci rozbrojenia granicznych straży rosyjskich, opanowania łatwo Sosnowiec, postanowił zaatakować i zdobyć Miechów, miejsce stacjonowania jednostki rosyjskiej. Nie dopuszczając niepowodzeń, był tak pewny swego zwycięstwa, że nie potrafił nawet zachować w tajemnicy dnia planowanego uderzenia, tak że wiedzieli o tym nie tylko uczestnicy obozu. Panujący w obozie ojcowskim optymistyczny nastrój, jak i kursująca opinia o lekceważeniu przez naczelnika Kurowskiego przeciwnika odzwierciedlają wspomnienia i fragmenty pamiętników zarówno uczestników owego obozu, jak i krakowskich korespondentów, nauceknych świadków zachodzących w podwawelskim grodzie wydarzeń oraz listy W jednym z listów Wojciecha Eliasza, znanego malarza krakowskiego, do syna Walerego pod datą 10 II 1863 r., o przygotowaniach do powstania w Krakowie czytamy m.in.: „Młodzieży pełno się cisnęło do tego obozu pomimo przeszkód rządowych, lecz broni brak, tak że zaledwie do dwóch tysięcy było uzbrojonych, i to były

jako, np. w dubeltówki i kosy, karabiny moskiewskie na 600 kroków dobrze biją, gdy dubeltówki zaledwie na 150, a przy tym szpiegów moskiewskich pełno tak w obozie, jak i w Krakowie, przy tym chłopcy także Moskalom wiernie usłużyli, a nasi do woźcy niewiele o to się troszczyli, każdy ruch lub rada powstańców dobrze wiadoma była Moskalom i tak ciągle wybierali się do Miechowa na Moskale uderzyć i wszyscy o tym gadali, kiedy pójdą (...)”. Brak tak koniecznego uzbrojenia w mniejszej mierze odnieść trzeba do najbardziej wyborowej formacji oddziału Kurowskiego sformowanego w obozie ojcowskim, jaką byli tzw. „żuawi śmierci”. Te liczące niewiele ponad 150 ludzi formacje, utworzyły przebywający wówczas w Krakowie podoficer francuskiego pochodzenia, Franciszek Rochebrune (1830—1870). Z zazdrością patrzyli na nią pozostali uczestnicy obozu w Ojcowie, wyróżniała się bowiem nieco lepszym uzbrojeniem, specyficznym strojem i sztafandarem bojowym.

Nieoczekiwana, pewnego zwycięstwa i żadnego sukcesów Kurowskiego, klęska jego oddziału posiada dość bogatą literaturę historyczną, m.in. książkę uczestnika wyprawy na Miechów Wacława Tokarza: „Kraków podczas powstania styczniowego i wyprawa na Miechów” (1916) oraz rozprawę w formie zbiorowym pt. „Kraków w czasie powstania styczniowego” (1969), nie licząc licznych relacji samych uczestników wyprawy o ocalałych nie licząc „żuawów śmierci” na czele. Dodać w tym miejscu trzeba, iż wśród „kwiatu” poległych w boju o Miechów młodzieży krakowskiej zginęli m.in. Emanuel Moszyński (1845—1863), student Uniwersytetu Jagiellońskiego, podporucznik sztabu i adiutant samego Rochebruna, syn szanowanego powszechnie w Krakowie zesłańca syberyjskiego, hr. Piotra Moszyńskiego; Jan Tomkowicz (1841—1863), także student wspomnianego uniwersytetu, podporucznik sztabu Rochebruna. Śmierci w walkach o Miechów uniknął m.in. Władysław Anczyk, ochotnik z Krakowa, oficer kosynierów, syn znanego literata i autora popularnych sztuk ludowych.

W kilka godzin po klęsce miechowskiej Kraków zaroził się oddziałami rozbitków z miechowskiego pogromu. Przywożono częstokroć wykupywane od władz rosyjskich zwłoki krakowskich bohaterów. Smutkowi, płaczowi, łom wylewany za straconymi zarówno w szpitalach, jak i podczas nabożeństw żałobnych towarzyszyło oburzenie i złorzeczenie na lekkomyślne postępowanie

naczelnika oddziału, Kurowskiego. Krakowski „Czas” z nrze 39 z 18 lutego 1863 roku pisał: „Smutną postać przedstawia nasze miasto dzisiaj. Po ulicach snują się tłumy ciekawych, zatrzymują jedni drugich, wypytując o szczegóły wczorajszej walki w Miechowie. Niejedna rodzina została okryta żałobą”.

Wspomniany Wojciech Eliasz pisał: „Po ulicach smutek i płacz, oficerów austriackich smuci to, bo oni się cieszą, jak nasi Moskale biją, nawet balów niemieckich teraz nie było, a teatr zaledwie że żyje”. W innych listach z lutego tegoż roku oskarża Eliasz nieudolnych kierowników wyprawy na Miechów, dodając: „Kraków dotąd uspokoić się nie może, głośno po ulicach wymyśla od tak dawna ciągle wybierali pieniądze na broń, wieści ciągle puszczały o sprowadzonej bronii, skoro teraz okazało się jawnie, że ani jednej sztuki bronii nie sprowadzili (...)”. Młodzież tak waleczną, z doborom bronii i dobrym wodzem, co to można było z taką młodzieżą dokazać, w ogóle starzy wojskowi przyznają otwarcie, że dzisiejsza młodzież, czyli to nowe pokolenie przewyższyło ich w waleczności”.

Panującej w pierwszych dniach po klęsce miechowskiej atmosferze powszechnej żałoby dali wyraz także poeci, głównie naoczni świadkowie ówczesnych wydarzeń i uczestnicy powstania Wincenty Pol utrwalił w liyku „Memento” (1863) nastroj żałobnego nabożeństwa za poległych w Katedrze na Wawelu:

Na stary Kraków padły ciężkie troski,
Wczoraj wieść przyszła o klęsce miechowskiej.
A więc o świecie w niezwykłym frasunku,
Szukali ludzie w modlitwie ratunku.
I szli na Zamek — bo tam stare groby,
Więc u tych grobów złożyć swe żaloby.
Pragnęli Bogu i modlitwą czynną
Powierzyć Panu oną krew niewinną.
Najwięcej miejsca w ówczesnej poezji poświęcono „Żuawom śmierci”. Pod wpływem wieści o ich walkach o Miechów Włodzimierz Wolski (1824—1882) napisał „Marsz żuawów” z refrenem:
Marsz, marsz żuawy,
Na bój, na krawy,
Święty a prawy
marsz, żuawy, marsz!

Stał się on marszem bojowym tejże formacji. Napisał go pod melodię znaną „Marsza Czwar-taków”, tj. 4 pułku piechoty Królestwa Polskiego, który wstąpił się bohatersko w obronie Olszyny Grochowskiej.

Spośród wierszowanych utworów o klęsce miechowskiej przypomnieć się godzi zapomniane, ugrzęźłe na kolumnach krakowskiej „Reformy Urzędniczej” z 1908 r. rymowane „Opowiadanie polskiego żuawa” z r. 1863, podpisane kryptonimem L. Świećta no, dokładna i szczegółowa kronika młodego, 18-letniego zakonnika Reformatorów rodem z Wieliczki, który wraz z przyjaciółmi udał się do obozu w Ojcowie i wstąpił do „żuawów śmierci”. Zawiera ona w sposób kronikarski przedstawione koleje formowania oddziału Kurowskiego, panujący w nim nastrój, charakterystyki jego dowódców i oficerów, ich wymarsz oraz boje w Miechowie

ALEKSANDER ZYGA

Pożegnanie Sterna

Spotkali się w roku 1929 w Krakowie na Akademii Sztuk Pięknych — Leopold Lewicki z Czortkowa, Henryk Wiciński z Łodzi, Janusz Woźniakowski z Tarnopola, Maria Jarema z Sambora, Andrzej Stopka z Krzeszowic, no i ja z Kalusza. Wspominał po latach Jonasz Stern. Byliśmy „dzikimi przybyszami” którzy przyszli do „Polskiej Aten”, aby stać się kimś. Tak wyglądały początki awangardowej „Grupy Krakowskiej”, której członkowie łączyli pasję twórczą z nowoczesnym, a nawet ultranowoczesnym widzeniem sztuki i czerwonym światopoglądem. W grupie młodych malarzy z ASP Jonasz Stern był najmocniej bodaj zaangażowany w politykę.

Pochodził z Kalusza, małego galicyjskiego miasteczka i już tam zetknął się z ruchem komunistycznym. Na krakowskiej Akademii założył komórkę Komunistycznego Związku Młodzieży 7olskiej ale cóż wówczas znaczyła przynależność do KZMP? Przede wszystkim była to grupka kolegów, młodych artystów, którzy nie godzili się na otaczający ich świat, przeczyli autorytetom politycznym i artystycznym, wojowali z ładem urzędowym i estetycznym. Wielkie nazwiska sztuki światowej tego czasu to były też nazwiska ludzi lewicy — Chagall, Picasso, Kandinsky, Leger, Grosz, Piscator...

Zapatrzeni na te postacie młodzi malarze angażowali się więc w politykę, ale z Krakowskiej Akademii zostali wyrzuceni z powodów natury... jak najbardziej artystycznej. Bronili bowiem swych obrazów wystawianych na dorocznej ekspozycji studenckiej, gdy konserwatywni profesorowie żądali usunięcia tych prac. Interweniowała wezwa na przez rektora policja! Stern, główny ideolog „Grupy Krakowskiej” był członkiem KPP od 1926 r. aż do jej rozwiązania w 1938 roku i ta jego rola polityczna została zauważona. Wielokrotnie zatrzymywany i aresztowany, został wreszcie na 6 miesięcy osadzony w osławionej Berezie Kartuskiej.

Twórczość Jonasza Sterna owego czasu to głównie malarskie kompozycje abstrakcyjne wychodzące z doświadczeń kubizmu oraz grafiki, często bliższe grafice propagandowej, pełne ekspresji.

Po wybuchu wojny Stern trafił do Lwowa. Prawie przez cały rok pełnił funkcję prezesa spółdzielni artystycznej „Chudożnik” i nawet jedną grafikę zakupił mu muzeum rewolucji. Wystawiał wraz z innymi malarzami ze Lwowa w Moskwie i Charkowie w sumie jednak jakiś polski przedwojenny komunista i artysta jak najdalszy od stalinowskich wymagań formalnych, miał dużo szczęścia. To szczęście ratowało go miało zresztą wielokrotnie...

Po wkroczeniu do Lwowa wojsk niemieckich znalazł się w getcie, ale jako malarz i lakiernik (!) zatrudniony został przy pracach remontowych na niedalekim lotnisku. Tak przetrwał cały pierwszy rok. W 1943 deportowany do obozu w Belżcu ucieka z transportu i wraca do Lwowa, kilka miesięcy później znalazł się w grupie wieźniów przeznaczonych na śmierć. Po salwie przeżył i w nocy wyczołgał się ze stosu ciał. Wreszcie zdecydował się na ucieczkę na Węgry. Tu też czekały go wręcz nieprawdopodobne przeżycia. W 1945 wrócił do kraju. Powojenna twórczość Jonasza Sterna zrazu wydaje się prostą kontynuacją przedwojennych doświadczeń, artysta kibicuje zgromadzonej wokół Tadeusza Kantora i Marii Jaremskiej „Grupie Młodych Plastyków” wystawia też w krakowskim Pałacu Sztuki na głównej Wystawie Sztuki Nowoczesnej Ekspozycję zamkniętą przedwcześnie w styczniu 1949, a wielu wystawiających tam twórców na dobre kilka lat zniknęło z (jakbyśmy to dziś powiedzieli) oficjalnego obiegu.

Ponownie na powierzchni życia artystycznego Stern pojawia się już po śmierci Stalina, jesienią 1954. Otrzymał tytuł zastępcy profesora ASP, zostaje prorektorem. Niedawno był jeszcze kierownikiem dekoratorni Miejskiego Handlu Detalicznego i mimo swej kapepowskiej przeszłości, przynależności do PPR i PZPR został stamtąd zwolniony, teraz znowu w grupie „nowoczesnych” walczy o miejsce dla sztuki współczesnej. Będzie więc ważną w historii sztuki polskiej wystawa 9 malarzy w Krakowie w 1955 r. i pierwsze ekspozycje zagraniczne polskiej sztuki nowoczesnej w Brukseli, powstaje też wkrótce nowa, powojenna „Grupa Krakowska”.

Ciekawe, że dopiero wówczas, gdy znikły wszelkie egzystencjalne zagrożenia, gdy spotkał się z uznaniem i gdy zawieszano mu ordery, radośna gama malarstwa Sterna zmienia tonację, pojawiają się obrazy o groźnej, tajemniczej skali barw, na płótnach pokazują się rybie ości, kostki, później zmieć tkaniny, a tytuły obrazów mówią wiele o stanie ducha artysty. „Ryby, które nie chciały pływać” (1965), „Stare kanibali” (1966), „Kompozycja form zabitych” (1971), „Kości psom odebrane” (1982)...

Ktoś, kto kiedyś w przyszłości będzie analizował jego twórczość — pisze znawca malarstwa Sterna i jego biograf Józef Chrobak — doszuka się czegoś co zaledwie przeczuwamy. Zrobiła tkwiąc być może głęboko w dalekiej przeszłości na pograniczu kultur trzech różnych narodów w galicyjskim miasteczku, w którym spędził młodość, a może odnaleźć je będzie można zakodowane w drodze, którą przebył, w jego filozofii i życiowej mądrości.

FILIP RATKOWSKI

Wystawa Jonasza Sterna zmarłego 2 VIII 1988 w Zakopanem trwa jeszcze w Krzysztoforach do 26 lutego br.



„Słońce nad Kaluszem” — mal. J. Stern



Lutego Tura — taką nazwę nosiła gospoda, o której pisze w „Krzyżakach” H. Sienkiewicz. Ta znana powieść historyczna zaczyna się słowami: „W Tyńcu, w gospodzie „Pod Lutym Turem”, należącą do opactwa, siedziało kilku ludzi słuchając opowiadania wojska bywalca, który z dalekich stron przybywszy prawil im o przygodach...” Opowiadającym był Maćko z Bogdanca. Ulica Lutego Tura znajduje się oczywiście w Tyńcu, w bok od ul. Benedyktyńskiej.

Józefa Łabuza (1903—1972) — działacz ruchu robotniczego, ur. w Radogoszczy k. Dąbrowy Tarnowskiej, zm. w Krakowie Studiów w UJ gdzie w 1925 był współzałożycielem Organizacji Niezależnej Młodzieży Ludowej „Orka”, członek ZNMS „Życie”, od 1927 w KPP. Współorganizator i uczestnik strajków chłopskich w 1933 i 1937, kilkakrotnie więziony. W czasie wojny działacz PPR i GL, współorganizator Komitetu Obwod. PPR w Krakowie, w 1944 organizator podziemnej Powiatowej Rady Narodowej w Dąbrowie Tarnowskiej i jej przewodniczący. Po wyzwoleniu pełnił różne funkcje partyjne i społeczne; radny, poseł na Sejm wiele lat dyrektor Rozgłośni Polskiego Radia w Krakowie. Jego ulica w Mydlnikach biegnie wzdłuż Rudawy od ul. Podłużnej do ul. Nad Zalewem.

Kraków na starej fotografii

Są w Krakowie zaułki i fragmenty ulic, których wygląd architektoniczny prawie nie zmienił się w ciągu całego stulecia. Takie wrażenie sprawia zamieszczone dzisiaj zdjęcie archiwalne z końca ub. wieku. Ukazuje ono fragment ul. Reformackiej w wylociu na pl. Szczepański. W środku widać wejście do kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza, które wraz z gołdem zakonów reguły franciszkańskiej i krzyżem pozostało w nie zmienionym kształcie. Nawet widoczne po prawej stronie żalobne klepsydry naklejane są dziś w tym samym miejscu. Zniknęły natomiast kamienne kolumny przy drugim wejściu w prawym narożniku i przylegającym do kościoła budynku klasztornym, do którego dobudowano w późniejszych latach drugie piętro. (aż)



Jana Łazarskiego (1892—1968) — sportowiec, krakowianin. Działalność sportową zaczął w 1908 jako jeden z inicjatorów założenia Zwierzynieckiego Klubu Sportowego, należał do drużyny piłki nożnej, współorganizator orkiestry i sekcji teatralnej w Klubie. Po I wojnie człowiek zawodnik sekcji kolarskiej w KS „Cracovia”, mistrz polski w kolarstwie, pierwszy medalista (srebrny) olimpijski z Krakowa na olimpiadzie w Paryżu w 1924. Jego ulica leży na Woli Justowskiej, boczną ul. Sarnie Uroczysko.

Klaudiusza Łazowskiego (1750—1793) — inspektor generalny handlu i manufaktur we Francji, uczestnik Wielkiej Rewolucji Francuskiej w 1789. Odznaczył się w ataku na Tuileries w 1792, za co Konwent wystawił mu pomnik. Ma ulicę na Olśsy, między ul. Rakowicką i ul. Bolesława Chrobrego.

Stanisława Łempickiego (1886—1947) — historyk kultury i literatury polskiej, ur. w Kamionce Strumiłowej k. Lwowa, zm. w Krakowie. W latach 1924—1940 i 1944—1945 profesor Uniwersytetu we Lwowie, a następnie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Polskiej Akademii Umiejętności, redaktor „Pamiętnika Literackiego”, kwartalnika „Minerwa Polska”, autor wielu prac z zakresu renesansu, jak „Działalność Jana Zamoyskiego na polu szkolnictwa 1573—1605”, „Polskie tradycje wychowawcze” i in. Ma ulicę w Nowej Hutce, boczną ul. L. Kruczkowskiego.

Karola Łowińskiego (1871—1936) — inżynier mechaniczny, profesor Akademii Górniczej w Krakowie, ur. w Walczu, zm. w Krakowie. Studia techniczne ukończył w politechnice w Charlottenburgu. W 1898 praktykował w kopalni w Zagłębju Dąbrowskim i w fabryce maszyn w Kolonii. W latach 1900—1901 asystent w politechnice w Charlottenburgu, potem konstruktor w Warszawie, Ostrowcu Świętokrzyskim, w hucie „Częstochowa”. W czasie I wojny wywieziony do Orenburga w Rosji, współpracował tam z Polskim Centralnym Komitetem Obywatelskim organizując szkoły rzemieślnicze dla polskich dzieci. Od 1921 wykładał walcownictwo i kuznictwo w Politechnice Warszawskiej. Od 1 stycznia 1924 profesor Akademii Górniczej w Krakowie na Wydziale Hutniczym, dziekan, prodziekan, polonizował słownictwo techniczne, współredagował słownik techniczny. Jego ulica w Nowej Hucie jest przedłużeniem ul. Ostapa Dłuskiego do ul. Kocmyrzowskiej.

Krakowskie rogatki sportowe

Pęknięta niecka

Klub powstały w 1967 roku obchodzi dziś swe osiemdziesiąteurodziny. Na pierwszy rzut oka rzecz wygląda humorystycznie, nadaje się do „Szpilek”. Ale po bliższym zaznajomieniu się z historią Clepardii, klubu, któremu dzisiejsze „Rogatki” będą poświęcone, sprawa owego osiemdziesiątka wygląda zupełnie inaczej. Otóż Clepardia powstała z połączenia dwóch znanych i cenionych w krakowskim sporcie klubów: Krowodrzy i Pradnickiego i stała się kontynuacją ich tradycji. Opiera swoje narodziny o rok 1909, kiedy to w okolicach dzisiejszych ulic: Grottera, Mazowieckiej, Sienkiewicza, Kościelnej, Gzymskich zawiązano klub noszący nazwę Modrzejówka, który niebawem przekształcił się w Krowodrzę oraz o założony w 1930 r. Pradnicki KS. Utworzenie Clepardii było wyrazem „wielkomocarstwowych” dążeń ówczesnych działaczy politycznych i administracyjnych dzielnicy Kleparz, którzy umyślnie stworzyli klub na miarę Cracovii, Wisły czy Wawelu. Jednym z argumentów było i to, że zajmowane przez oba kluby tereny będzie można im zabrać i przeznaczyć pod budownictwo. Rozrastające się miasto potrzebowało nowych lokalizacji, a boiska to były bardzo przeciętne, wręcz darmowe, zazwyczaj już uzbrojone place budowy. Więc łasych na nie było wielu. Początkowo miano do Clepardii włączyć jeszcze Pradnicką, ale ta, oparta o Hutę Szklą, jakoś zdołała się obronić.

Krowodrzę nie dysponowała większymi obiektami. Na rogu Grottera i Gzymskich, nad dawną Młynówką, miała plac z boiskami dla siatkówki i koszykówki a obok, w jednym z baraków dawnej Modrzejówki (osiedla biedoty założonego z inicjatywy i z funduszów słynnej aktorki Heleny Modrzejewskiej) była siedziba klubu — świetlica, sekretariat, salka bilardowa, magazynek i mieszkanie gospodarzy — państwa Borowieckich. Pradnicki miał więcej. Już po wojnie, w 1956 r. na wysypisku śmieci niedaleko Szpitala im. dr. Anki, budowano boisko piłkarskie, następnie pawilon klubowy, a jeszcze później na jego przedłużeniu, niewielką salkę gimnastyczną. Obiekty powstały siłami społecznymi, przy sporej pomocy Artigraphu, który klubowi patronował.

Utworzenie Clepardii miało — w założeniu — posłużyć stworzeniu dużej bazy sportowo-rekreacyjnej (tam gdzie dziś ul. Fika, Imbramowska, Bałtycka). Plan przewidywał budowę basenów kąpielowych, stadionu, hali sportowej, siłowni kompleksu, który by zaspokoił różnorodne potrzeby i zainteresowania młodzieży z tej części miasta. Zaczęto od budowy basenów. Pierwsza niecka była gotowa w 1970 r., w dwa lata później nastąpiło oficjalne przekazanie całości do użytku. Było to duże wydarzenie. Kąpielisk w mieście było tyle co kot napłakał, więc dwa nowe zostały przyjęte z nieklamany entuzjazmem.

Każdego roku baseny Clepardii są wręcz oblegane przez krakowian, ale po kilkunastu latach eksploatacji, mimo dbałości gospodarzy nadzsił jednak czas kiedy trzeba przeprowadzić generalny remont. Można napisać, że sama natura

wymogła podjęcie prac, bowiem główna niecka popękała, woda wyciekała i kapać się w takich warunkach nie dało. Działacze Clepardii stanęli przed trudnym zadaniem. Klub jest mały. Z jego planowanej przed laty wielkości nic nie wyszło. Zostały baseny przy Fika, boisko przy Zawadzkiego i nie zanosi się już na żadne zmiany. Nie ma też ten niewielki klub takich funduszy by sam zdołał udźwignąć koszty remontu. A sięgają one 28 milionów złotych! Z kasy miejskiej dostali 4 mln, lecz poszły one na rozbicie dna niecki i wywózkę gruzu. Teraz trzeba dalszych nakładów i to szybko, bo wykonawca (któremu już są winni sporo pieniędzy) wstrzymał roboty, żąda zapłaty. Baseny przyniosła klubowi niewielki dochód, ot taki który pozwala, przy pogodnym, suchym i ciepłym lecie, utrzymać je bez dotacji. Więc prezes klubu — mgr inż. Bronisław Sosnowski, czyni zabiegi u władz miasta o pieniądze na remont, argumentując swą prośbą tym, że przecież baseny służą mieszkańcom całego miasta, nie tylko członkom klubu. Z całą pewnością jest w tym rozumowaniu wiele słuszności, czy jednak rajcy miejscy odniosą się z zrozumieniem i przychylnością do postulatów małej Clepardii, a nie przedłożą nad jej potrzeby interesów Cracovii, Wisły czy Hutnika, trudno wyrokować. W Clepardii mają nadzieję, że troska o to by krakowianie mieli się gdzie kapać wzięta zostanie pod uwagę.

Rozpisałem się o remontowych i finansowych kłopotach działaczy klubu, ale uważam, że trzeba im dać szansę, pomóc. Gospodarują dobrze, prowadzą potrzebną i pożyteczną działalność. Mają trzy sekcje: piłki nożnej, ręcznej i judo Skupiają pod swym sztandarem z górą trzystu młodych sportowców. To sporo, zważywszy iż nie mają wielkich aspiracji, nie chcą sportu wyzycznego na wysokim szczeblu. Raz już, nie tak dawno, piłkarze Clepardii weszli do III ligi i klub o mało co... nie zbankrutował! Bo liga, nawet trzecia, to spore wydatki — obozy, wyjazdy, dożywianie, opłaty sędziów itp. Więc o awansach do ligi nie myślą. Chcą być klubem dzielnicowym, środowiskowym, chcą zapewnić okolicznej młodzieży możliwie dobre warunki spędzania wolnego czasu na zajęciach sportowych. Dobra współpraca ze Szkołą Podstawową nr 169, istniejące tam klasy sportowe, pozwalają utalentowanej młodzieży rozwijać się pod okiem tych samych ludzi, jako że kilku nauczycieli pracuje także w Clepardii. Z tej współpracy rodzą się dobre owoce, wyrastają talenty. Dla przykładu Piotr Skrobowski zaczynał w Clepardii, a potem (za 10 piątek) przeszedł do Wisły gdzie zrobił reprezentacyjną karierę, do Cracovii zawodował Wiesław Dybczak, miał tam iść teraz Grenda, ale fachowcy „pasiaków” orzekli że nie jest nic wart. Teraz gra, i to dobrze, w sosnowieckim Zagłębju.

Działacze nie szepczą sił i czasu aby klub miał się dobrze, by jak najlepiej służył młodzieży. Zabiegają o fundusze i na swoją bieżącą, sportową i administracyjną działalność mają. Rządzą się oszczędnie, więc im wystarcza, choć ceny na sprzęt idą w górę jak szalone, a jakość stale się pogarsza.

Myślą też o rozbudowie obiektu klubowego. Chcą koniecznie zrobić renowację piąty boiska piłkarskiego i dobudować do istniejącej sali gimnastycznej drugą część. Duże to przedsięwzięcie i dość kosztowne, ale przecież powolutku można by się do tego zabrać i salę zbudować poszerzając ubogą w tym rejonie miasta bazę sportową. Ale to plany na przyszłość. Na razie rozpoczęli rok jubileuszowy, wedle swych wyliczeń osiemdziesiątka. Nie po to aby się chwalić swą „wiekową historią”, lecz aby podtrzymać tradycję i pamięć o dawnych zasługach klubach krakowskich — Krowodrzy, Pradnickim — których już dziś nie ma na sportowej mapie miasta, a których kontynuatorem chce być Międzyzakładowy Dzielnicowy Klub Sportowy Clepardia.

JERZY LANGIER

plan założenia nowych dzielnic), Juliusz Leo, prof. ekonomii i skarbowości UJ, wiceprezydent miasta od 1901 r., prezydent zaś od 1904 r. Dzieło rozszerzenia granic zabrało mu 13 lat zmudnej pracy, układów z sąsiednimi gminami, przelamywania licznych oporów zabiegów, pertraktacji i szukania dróg nacisków administracyjnych. Przyłączenie sąsiednich gmin odbywało się w trzech etapach: 1896—1907, drugi etap 1909 i jako ostatni — przyłączenie miasta Podgórze w 1915 r. Powierzchnia miasta zwiększyła się z 6,88 km kw. do blisko 47 km kw., a ludność do 183 tys. (ludność cywilna).

Wzrastające znaczenie Krakowa jako miasta strategicznego, jako ośrodka gospodarczego i kulturalnego wymagało coraz poważniejszych zmian w zakresie komunikacji miejskiej — nawierzchni ulic i ich oświetlenia.

Do roku 1898 w którym powstała „Krakowska Spółka Tramwajowa”, Kraków posiadał dwie linie tramwaju konnego o długości 4,47 km, które obsługiwało 16 wozów tzw. zimowych i 16 letnich otwartych. Obsługę stanowiło 36 woźniców i tyluż konduktorów. Utrzymywano 68 koni. Od 1895 r. podnoszono w Radzie sprawę elektryfikowania linii. Prace przygotowawcze trwały do 1901 r. Formalne otwarcie ruchu tramwajów nastąpiło 16 marca 1901 r. nie bez protestów części mieszkańców. Protestowano już w czasie budowy przeciwko „odrutowaniu miasta” przewodami zasilającymi tramwaj, także przeciwko, beznamiętnym niekiedy, lokalizacji słupów trakcyjnych. Dyskutowano także publicznie nad wyborem koloru słupów podtrzymujących przewody, gdyż spółka zaproponowała kolor zielony, oerowy i żółty.

Mieszkańcy Krakowa oczekiwali także poprawy stanu tramwajów które, „...stymyły z tego, że są okropnie brudne i to bez wyjątku wszystkie wozy, śmieci krochu, biota pełne, w przedziale dla pierwszej klasy pluszowe poduszki w siedzeniach obdarte, strzępy materii wiszą, z niektórych poduszek wylazi włosie, aksamit wytarty, dziury i laty. Zewnątrz wozy brudne, ochlapane biotem, blachy poobijane...” Oczekiwano z utęsknieniem na nowe wozy budowane przez sanocką fabrykę wagonów. W latach 1902—1917 ukształtowana została podstawowa sieć linii tramwajowej funkcjonująca do dzisiaj. W okresie tym wybudowano kilka nowych linii, w 1915 r. ze względu na szybko wzrastającą liczbę pasażerów zmieniono rozstaw szyn na normalno-torowy, wybudowano pętlę na Salwatorze, a od 1917 r. rozpoczęto pobierać prąd z elektrowni miejskiej likwidując „elektrownię tramwajową”.

Uzupełnieniem komunikacji tramwajowej były dorożki, których w 1900 r. było zarejestrowanych 183 w tym 116 dorożkarzy katolickich mających swoje stowarzyszenie. Liczba dorożek była zbyt ma-

ła co często krytykowali krakowianie w swoich listach do „Czasu”. Od 1908 r. pojawiła się konkurencja dla fiaków, tzw. dorożki automobilowe (taksówki), od 1914 zwiastun konkurencji dla tramwaju — autobus. Pierwszą linię autobusową uruchomiono na trasie Salwator — Dworzec Główny eksploatowała spółka omnibusów automobilowych. Nie przewidywano rozwoju linii autobusowych z powodu... braku odpowiednich nawierzchni ulic (autobusy na nawierzchniach szosowych i gruntowych, których była większość, wytwarzały na przemian kurz i błoto) oraz wyższej opłaty za przejazd.

Wiele nowych problemów pojawiło się w zakresie budowy i utrzymania nawierzchni ulic. Rozpowszechniły się w początkach XX wieku nawierzchnie chodnikowe z płyt betonowych, gdyż już w 1903 r. uruchomiono miejską wytwórnię tych płyt. W celu poprawy jakości robót brukarskich, wydano w 1905 r. „Warunki szczegółowe, dotyczące robót drogowych i brukarskich, wykonanych mających dla Gminy m. Krakowa”. Lata poprzedzające wybuch I wojny światowej były dla Krakowa okresem znaczącego postępu w dziedzinie rozwoju nawierzchni ulicznych. Oprócz bruków z kamienia porfirowego z Miękinii, które coraz częściej wykonywano na fundamentach betonowych zamiast, jak dotychczas na podsypce piaskowej, wykonywano także nawierzchnie z porfirów zielonoszarych i brunatnych wydobytanych w kamieniołomach Lovenheima we wsiach Sanka i Frywald. Wykonywano także nawierzchnie z wapieni dolomitowych z Chrzanowa i Libiąża. Na szczególną uwagę zasługują trwałe bruki wykonywane z kostki szwedzkiej w Rynku Głównym oraz ul. Starowolskiej. Znaczną część nawierzchni ulic pokryto asfaltem prasowanym między innymi na ul. Sławkowskiej, Floriańskiej, Grodzkiej, Szczepańskiej, Basztowej, Dunajewskiego i części ul. Kopernika. Dużym osiągnięciem na skalę kraju było wykonanie na jednej całej ulicy nawierzchni z betonu cementowego (wcześniejsze próby robione m. innymi we Lwowie miały charakter odcinków doświadczalnych). Nawierzchnię wykonano na ul. Franciszkańskiej, nazywając ją nawierzchnią bazaltoidem od bazaltu, który zastosowano jako materiał kamienny w betonie. W r. 1912 nawierzchnię wykonała firma wiedeńska Bazalwerke-Radebeule, zaś w 1913 r. Budownictwo Miejskie wykonało we własnym zakresie nawierzchnię na placu św. Magdaleny i na części ul. Pijarskiej. Ze względu na mniejszy ruch na placu i ulicy, żwir bazaltowy zastąpiono żwirkiem porfirowym. Ciekawe było to, że nawierzchnia betonowa jako jedyna przetrwała okres wojny, mimo braku konserwacji i dużego obciążenia transportami wojskowymi, i po 16 latach tj. pod ko-

niec 1928 r. stan ul. Franciszkańskiej był względnie dobry.

Próbowano także zmienić nawierzchnię Rynku Głównego. Rada Miejska uchwaliła w 1912 r. wybrukowanie Rynku płytami kamiennymi.

Próby uporządkowania środowiska pod względem nawierzchni ulic i oświetlenia w wielu przypadkach zostały pominięte, zrealizowane jeszcze przed I wojną światową. O wiele poważniejszym zagadnieniem było wykonanie nawierzchni ulic (drog) w przyłączonych gminach. W 14 przyłączonych gminach i mieście Podgórze było łącznie 122,4 km dróg wszystkich kategorii w tym ulic tzw. gminnych 45,2 km. Jedynie kilka dróg tzw. rządowych i krajowych, i to na niezbyt długich odcinkach, było wybrukowanych lub posiadało nawierzchnie szosowe dobrze utrzymane. Nieznaczna część miała także chodniki. Przyłączająca większość dróg była „prymitywnie urządzona i utrzymana”, stan ich był „liczny”, „pozostawiał wiele do życzenia”, a nawet był „pierwotny”.

Podobnie nieokrzesznie przedstawiały się sprawy oświetlenia ulic w przyległych gminach W Płaszowie, Ludwinowie, Zakrzówku, Dąbiu, obu Pradnikach żadna z dróg nie była oświetlona. W Dębniakach w 1903 r. było 15 latarni gazowych, w Grzegórkach 19 latarni, które zresztą paliły się na koszt Krakowa, gdyż oświetlały drogi do rogatki i rzęzi miejskiej. W pozostałych gminach paliło się niewiele latarni i to naftowych. Jedynie Podgórze unowocześniało oświetlenie. Do 1897 ulice i place oświetlane były latarniami gazowymi. W następnych latach zastąpiono je oświetleniem elektrycznym „za pomocą własnej stacji elektrycznej wybudowanej przez firmę Kfiził w Pradze”. „Czas” z 2 marca 1900 r. informował: „Elektrycznym oświetleniem zajął się wczoraj po raz pierwszy Podgórze. Oświetlenie wypadło dobrze, szczególnie lampy łukowe na większych placach spełniają dobrze swoje zadanie”.

JERZY DUDA



W drugiej połowie lat dziewiętnastych XIX w. rozpoczął się okres urbanistycznego kształtowania miasta a szczególnie wypełnianie obszaru pomiędzy Plantami i Alejami Trzech Wieszczów, które wówczas właśnie planowano stopniowo zabudowywane były. Wcześniej wytyczone ulice np. ulica Batorego wytyczona w latach 1872—1873 uzyskała zabudowę jednostronna dopiero w latach dziewięćdziesiątych, a druga pierzeję dopiero w latach trzydziestych XX wieku. Powstaje szereg nowych ulic np. Dajwór i Radziwiłłowska w 1894 Blich w 1895, przedłużono Jabłonowskich i wytyczono nową Garnoarską w 1896. Pomimo pewnego zastój budowlanego na przełomie XIX i XX wieku — co z niepokojem odnotowało Budownictwo Miejskie — wytyczone ulice były stopniowo zabudowywane obiektami o interesującej architekturze, obsadzone drzewami i porządkowane.

Początek XX w. zastał jednak Kraków w bardzo trudnej sytuacji. Było to bowiem miasto o największym zagęszczeniu ludności na 1 km kw. w monarchii austro-węgierskiej (16 tys. mieszkańców na 1 km kw. nie licząc Błoń) o wysokim wskaźniku terenów zajętych pod zabudowę. Było to jedna z głównych przyczyn szybkiego i dużego wzrostu cen na parcele budowlane co spowodowało „wyprowadzenie” budownictwa mieszkaniowego a nawet przemysłu do sąsiednich gmin, ze szkoda dla miasta. Zdając sobie sprawę z tej niekorzystnej tendencji, Rada Miejska już w 1889 r. podjęła próbę analizy możliwości rozszerzenia granic administracyjnych. Szczególnie zasyłał się sprawie twierdzenia „Wielkiego Krakowa” (nazwa powstała od konkursu urbanistycznego ogłoszonego w 1909 r. na